ROK IV WARSZAWA · WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 1951 Nr 4 (18)

WIADOMOŚCI HISTORYCZNE

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

4

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WYDAWNICTW SZKOLNYCH

Druk ukończono 7 sierpnia 1951

TREŚĆ NUMERU

ROK IV WARSZAWA · WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 1951 Nr 4 (18)

WIADOMOŚCI HISTORYCZNE

CZASOPISMO DLA NAUCZYCIELI

WYDAWANE NA ZLECENIE MINISTERSTWA OŚWIATY
PRZY WSPÓŁPRACY POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO

KAZIMIERZ MARIAŃSKI

ZADANIA HISTORYKÓW WE FRONCIE NARODOWYM

Cementuje się i wciąż rozszerza narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni, polski oddział potężnego i zwycięskiego obozu pokoju i postępu. Sprawa jego dalszego wzmocnienia, mobilizacji wszystkich patriotycznych żywiołów do wzmożonych wysiłków na rzecz budowy podstaw socjalizmu i zapewnienia warunków i bezpieczeństwa narodowi polskiemu stała się zadaniem najważniejszym dla każdego z nas.

W wielkim dziele dokonywania największego w naszych dziejach przełomu, w procesie o nie spotykanej dotąd historycznej skali, w przekształcaniu się naszego narodu w naród socjalistyczny poczesne miejsce zajmują niechybnie historycy, zarówno badacze przeszłości, jak nauczyciele przekazujący wskazania wypływające z przebytej już drogi pokoleniom, które mają kształtować Polskę dnia jutrzejszego.

Historia, przeszłość nie miałaby wartości jako coś samego w sobie, oderwanego od palących zagadnień teraźniejszości. Jałowa i szkodliwa jest beznamiętna postawa wobec burz targających naszym pokoleniem, ucieczka od tych burz w zamierzchłe czasy.

Historia jest mistrzynią życia, bo nasz etap rozwojowy stanowi dalszy ciąg wysiłków przodków, korzystamy z ich osiągnięć, uczymy się zarówno na tych osiągnięciach, jak i błędach, wzmacniamy miłość do tego, co pozwala nam posuwać się nieprzerwanie naprzód, a nienawiść do wszystkiego, co hamowało nasz rozwój i zagrażało naszej wolności i niepodległości.

Prezydent Bierut wzywał na VI Plenum do zapewnienia narodowi polskiemu „najpomyślniejszych warunków rozkwitu w oparciu o przebogatą, wielowiekową i chlubną jego spuściznę“ [1]*.*

Wskazywał na obowiązek przybliżenia młodzieży chlubnych kart naszych dziejów, obowiązek tyczący się w wielkiej mierze historyków. „Mamy wiele powodów do dumy narodowej z naszych historycznych osiągnięć. Powinniśmy umieć wydobyć z mroków historii wiele z tych osiągnięć i wiele postaci, na których talentach, ofiarnych wysiłkach, poświęceniu, bohaterstwie sami winniśmy się uczyć i uczyć naszą młodzież“ [2]*.*

Zadanie to jest bardzo ważne, choć trudne, wymagające wielostronnych wysiłków od wychowawców młodzieży. Trzeba sięgnąć bowiem w „mrok historii“, odgrzebywać z pyłu zapomnienia, odszukiwać niejednokrotnie świadomie i zaciekle zacierane ślady przez pisarzy, którzy służyli nie sprawie przyszłości narodu, ale interesom pasożytniczych klas, nienawidzących wszystkiego, co postępowe, co zgodne z dążeniami i interesami ludu, producenta dóbr materialnych, właściwego twórcy dziejów.

Zadanie to jest niełatwe, „ponieważ dawne klasy panujące nie pokazywały najczęściej narodowi tego, co najbardziej było w nim cenne, wartościowe, postępowe i twórcze“ [3]*.*

Historyk dzisiejszy, historyk-marksista ma pokazać przeszłość taką, jaką właściwie była, bez postronnych dodatków, ma pokazać marsz ludzkości przez kolejne formacje społeczno-gospodarcze naprzód ku komunizmowi, ma zapoznać młodzież jak najgruntowniej „z odkrytymi dzięki wielkiej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina prawami postępowego biegu dziejów ludzkich“ [4] *i wskazywać niestrudzenie, jak w zgodzie z tymi prawami pozostają wydarzenia historyczne i nasze własne dzisiejsze poczynania i trudy.*

Zadanie to — należy jeszcze raz podkreślić — jest o wiele trudniejsze od idealistycznych, częstokroć bezceremonialnych zniekształceń przeszłości dokonywanych przez historyków przedwojennych, wychowanych w przekonaniu, że historia nie jest nauką ścisłą, raczej tylko opisową, że jej rolą jest we wszelki sposób tak przykrawać historyczną rzeczywistość, by kryła bezwstydny egoizm i zdradę wyzyskiwaczy pod maską ich rzekomego patriotyzmu, pod „listkiem figowym... karykatury frontu narodowego“ [5]*.*

Zadanie dzisiejsze jest trudne, ale porywające, bo oznacza to poznawać prawdę, przekazywać następnym pokoleniom historię jako naukę, dającą nam możliwości poznania praw rozwoju społecznego i sił, których

---

[1]) *Nowe Drogi* 1951, nr 1(25), str. 40.
[2]) Tamże, str. 84.
[3]) Tamże, str. 84.
[4]) Tamże, str. 46.
[5]) Tamże, str. 36.

walka stanowi motor dziejów, pomagać w ten sposób narodowi polskiemu w tworzeniu świetlanej przyszłości, przeistaczaniu się w naród naprawdę ogólnonarodowy, bezklasowy, z perspektywą nieograniczonego rozrostu.

Z tego obowiązku patriotycznego wypływa cały szereg konsekwencji bardziej szczegółowych. Trzonem narodu są masy pracujące, jego kierownikiem — klasa robotnicza. „Nasza klasa robotnicza, zahartowana w walkach w ciągu dziesięcioleci" [1]*, dojrzewała długo do tej historycznej roli. Historyk powinien więc pokazać niezdolność jej poprzedników — klas uciskanych w ustrojach niewolniczym i feudalnym — do utworzenia ustroju sprawiedliwości społecznej, pokazać ciągły wzrost siły grabarza kapitalizmu i jego zdolności dokonania decydującego przełomu w dziejach, wykazać to na podstawie historii ruchu robotniczego, zwłaszcza ZSRR i Polski.*

Naród nasz powstawał jako naród burżuazyjny, rozdarty przez antagonizmy klasowe, „oblicze jego kształtowała burżuazja sprzęgnięta ze szlacheckim ziemiaństwem", a „inne klasy... nie odegrały w formowaniu i kształtowaniu oblicza narodu decydującej roli" [2]*.*

Historyk ma wdzięczne pole do udowodnienia, jak podporządkowanie narodu i jego losów hegemonii kapitalistów, na domiar skłonnych od zarania swego do daleko posuniętej zgody z feudałami i reakcyjnymi rządami zaborczymi, jak spętanie narodu na rzecz interesów garści wyzyskiwaczy spowodowało zacofanie gospodarcze i kulturalne Polski, naszą słabość i bezbronność.

Wtedy stanie się zupełnie zrozumiała prawda słów Engelsa, że dopiero w rękach proletariatu Polska stanie się niepodległa, zabezpieczona, prawda słów Prezydenta Bieruta z Kongresu Zjednoczeniowego PZPR, że koło historii zostało dopiero teraz odwrócone we właściwym kierunku, że dopiero „silna gospodarczo, uprzemysłowiona i socjalistyczna Polska Ludowa — to potężna ostoja wolności i niezawisłości naszego narodu" [3]*.*

Historyk również rozporządza rozległymi dowodami na to, że „Polska staje się niezwyciężonym bastionem", skoro na skutek swego społeczno-gospodarczego ustroju, na skutek kierownictwa klasy robotniczej zdecydowanie stanęła w obozie pokoju, wolności, socjalizmu. Wiele jest przykładów, jak w najżywotniejszych okresach naszych dziejów, jak w czasach walki o zachowanie niepodległości lub jej odzyskanie znajdowaliśmy istotnych sprzymierzeńców jedynie na lewicy, wśród postępowych klas, jak zwłaszcza zadzierzgnięte po raz pierwszy w trzecim dziesięcioleciu XIX wieku więzy przymierza między polską a rosyjską demokracją oka-

---

1) Tamże, str. 80.
2) Tamże, str. 38—39.
3) Tamże, str. 48.

zały się tak owocne w skutkach dla naszego narodu. Historyk może łatwo unaocznić, jak szczery patriota z natury rzeczy nie może być nacjonalistą, lecz internacjonalistą. Internacjonalistą pełnym sympatii i gotowości do wspólnego wysiłku z masami ludowymi świata, internacjonalistą również z nienawiści nieubłaganej do wszystkiego, co starcze i przegniłe, podłe i zgubne.

Z tego wypływa postulat bardzo ważny, a w niedostatecznym stopniu realizowany dotąd przez naszych historyków: ukazać w całej ohydzie oblicze drapieżnych władców kapitału. Trudno o lepszą sposobność niż w historii, o większą obfitość przykładów niż te, które odsłaniają bezceremonialny stosunek do słabych narodów i krajów ze strony „kulturalnych" państw Zachodu.

Polska przez nie i przez Watykan była traktowana jak pionek na szachownicy ich brudnej, grabieżczej polityki, obcymi rękami i obcą krwią starały się one osiągnąć swe podłe cele.

Rozbiory i stosunek do rozbiorów, intrygi wokół powstań polskich, frymarczenie Polską przy wielu okazjach — oto wydarzenia, które, pokazane młodzieży, ułatwią zrozumienie polityki reakcyjnej państw feudalnych końca XVIII i początków XIX w., a następnie zrozumienie polityki imperialistycznej i spotęgują nienawiść do śmiertelnych wrogów Polski.

Trudno jest w krótkim artykule zawrzeć całą pełnię nowego karmu, wielokrotność bodźców, jaką uzyskał historyk i nauczyciel historii w rozważaniach i uchwałach VI Plenum KC PZPR.

Sądzę, że ich kolejne i gruntowne opracowywanie stanie się przedmiotem wielu artykułów w „Wiadomościach Historycznych" i że wywoła to bardzo żywy odgłos w terenie, który nie będzie ukrywał swych zdobyczy, szczęśliwych pomysłów, wzmacniających poczucie słusznej dumy narodowej naszej młodzieży.

25 ROCZNICA ŚMIERCI FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO

„Kiedy teraz, nad otwartą trumną, wspominamy całą przebytą przez tow. Dzierżyńskiego drogę — więzienia, katorgę, zesłanie, Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kontrrewolucją, odbudowę zrujnowanego transportu, budowę młodego przemysłu socjalistycznego — ma się ochotę scharakteryzować to tętniące energią życie jednym słowem: „Wieczny Płomień".

J. STALIN

„Feliks Dzierżyński — to duma polskiego ruchu rewolucyjnego —

To wzór wielkiego przywódcy, bohaterskiego wojownika i genialnego organizatora —

To kontynuator najpiękniejszych tradycji polskich walk wolnościowych —

To wspaniała postać rewolucjonisty, związanego na śmierć i życie z ideą i walką epoki proletariackiej —

To uosobienie wykutego w walce braterstwa polskich i rosyjskich robotników —

To symbol internacjonalizmu rewolucyjnego, przepojonego płomiennym patriotyzmem, żarem poświęcenia i potężną wolą czynu w walce o zwycięstwo komunizmu.

Uczmy się czcić i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego!„

B. BIERUT

EDWARD OCHAB

NAJWIĘKSZY POLSKI REWOLUCJONISTA [1]

...Wielka Rewolucja Socjalistyczna, stanowiąca przełom w dziejach świata, była przełomem w dziejach polskiego ruchu robotniczego. SDKPiL z entuzjazmem witała zwycięską Rewolucję Październikową

[1]) Fragmenty artykułu E. Ochaba z *Nowych Dróg* nr 3(27), 1951 str. 28—9, 32—5.

i mężnie walczyła przeciw jej wrogom zarówno w Polsce jak i w Rosji, gdzie wówczas znajdowały się setki tysięcy robotników i żołnierzy polskich. Organizacje SDKPiL w Rosji stają zwarcie obok bolszewików, wspomagając ich wiernie w walce z kontrrewolucjonistami i imperialistycznymi interwentami.

Dzierżyński, najwybitniejszy przywódca SDKPiL, a zarazem wybitny przywódca partii bolszewickiej, wierny uczeń Lenina i Stalina, oddaje wszystkie swe siły walce i pracy nad umocnieniem nowego ustroju radzieckiego, zwiastującego wolność ludom i narodom, urzeczywistniającego tęsknoty i marzenia całych pokoleń bojowników o społeczne i narodowe wyzwolenie. Każdy cios wymierzony wrogom socjalistycznej ojczyzny międzynarodowego proletariatu, każda nowa cegiełka w budowie ustroju radzieckiego — to przyśpieszenie pochodu ludzkości ku socjalizmowi, to umacnianie potęgi socjalizmu, który „stworzy wyzwoloną Polskę jako wolną wśród wolnych".

Dzierżyński, związany głęboko z polską klasą robotniczą i narodem polskim, nie traci z oczu Warszawy, Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego, myśli o wyzwoleniu Polski okupowanej przez imperialistów niemieckich, organizuje tysiące robotników polskich, których wicher wojny światowej rzucił w głąb Rosji, współdziała w formowaniu z nich wiernych pułków obrońców Rewolucji Październikowej, głosząc tę wielką prawdę, że zwycięstwo rewolucji przyniesie również polskiemu narodowi pokój i wolność, że nic nie dzieli proletariatu bratnich narodów polskiego i rosyjskiego.

W tym samym czasie burżuazja polska i jej agenci z przerażeniem patrzyli na zwycięski pochód rewolucji, niosącej zagładę klasie pasożytów, prześcigali się w miotaniu oszczerstw na rewolucję rosyjską i polski ruch rewolucyjny, skomleli o obronę przed ruchem rewolucyjnym w przedpokojach Beselerów i Habsburgów, okupantów i katów polskich mas ludowych.

Szerokim echem wśród polskich mas ludowych rozległy się zwycięskie salwy Rewolucji Październikowej, szeroko rozeszła się wśród mas robotniczych wieść o tym, że wśród bohaterów Wielkiej Rewolucji, wśród najbliższych Leninowi przywódców bolszewickich znajduje się ich ukochany wódz i towarzysz bojowy Feliks Dzierżyński.

Ze szczególną też zaciekłością atakuje prasa burżuazyjna i prawicowo-pepesowska wielkiego rewolucjonistę. Nie ma takiego oszczerstwa, które by burżuazji wydawało się zbyt podłe i nikczemne dla oczerniania postaci wielkiego wodza polskiej klasy robotniczej i bohatera Rewolucji Październikowej.

...Istnieje ścisła i nierozerwalna więź między dwoma wielkimi okresami życia Dzierżyńskiego: okresem walki bezpośrednio w szeregach polskiego ruchu robotniczego i okresem walki o zdobycie i utrwalenie

władzy radzieckiej w szeregach WKP(b). Tą więzią jest wspólna sprawa, wspólne losy historyczne polskich i rosyjskich mas pracujących. Dzierżyński walcząc w szeregach WKP(b) walczył o zwycięstwo sprawy, mającej ogromne, rozstrzygające znaczenie dla całej ludzkości, ale szczególnie wielkie i wyjątkowe znaczenie dla narodu polskiego, który może istnieć i rozwijać się tylko w ramach obozu rewolucyjnego, a nieuchronnie stacza się w przepaść niewoli, jeśli pozwoli zepchnąć się przez burżuazję do obozu kontrrewolucji.

Ludzi, a zwłaszcza partie polityczne sądzimy nie tylko według ich słów, ale przede wszystkim według obiektywnego sensu i rezultatu ich działalności. W świetle faktów historycznych musimy uznać polskie partie burżuazyjne wraz z hurra-patriotyczną PPS za agentury imperialistyczne, prowadzące politykę, która obiektywnie była również zdradą narodowych interesów Polski i na odwrót — musimy stwierdzić, że SDKPiL, dochowując wierności hasłom internacjonalizmu proletariackiego, walcząc o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej, dobrze spełniła swój obowiązek wobec narodu polskiego, była partią w czynach swych głęboko patriotyczną.

Zarówno wówczas, gdy na czele polskich mas robotniczych na polskiej ziemi przywódcy SDKPiL walczyli o obalenie panowania polskich i obcych wyzyskiwaczy i najeźdźców, jak i wówczas, gdy w szeregach WKP(b) lub w szeregach lewicy niemieckiego ruchu robotniczego walczyli o zwycięstwo rosyjskiej, względnie niemieckiej klasy robotniczej, służyli oni równocześnie sprawie wyzwolenia własnego narodu, spełniali dobrze swój obowiązek patriotyczny wobec polskich mas ludowych.

Najlepsi przedstawiciele polskiego ruchu robotniczego, a więc najlepsi przedstawiciele narodu polskiego, znajdowali się w pierwszych szeregach walczących, tam, gdzie decydowały się losy światowej rewolucji. W szeregach partii Lenina-Stalina walczy Dzierżyński, Julian Marchlewski, Bronisław Wesołowski, Feliks Kon, Wincenty Matuszewski, Karol Świerczewski, w szeregach niemieckich rewolucjonistów i na ich czele walczy obok Karola Liebknechta Róża Luksemburg, Marchlewski, Tyszko-Jogiches. Doświadczenie historyczne wykazało, że rostrzygającą dla losów świata była walka o zwycięstwo rewolucji rosyjskiej, że punkt ciężkości ruchu rewolucyjnego zdecydowanie przesunął się na Wschód, do Rosji, że WKP(b) partia Lenina-Stalina okazała się najbardziej świadomą, najmocniej zorganizowaną, najlepiej ideologicznie uzbrojoną, najpotężniejszą siłą rewolucyjną, jaką stworzył międzynarodowy ruch robotniczy. Ale i walka na barykadach niemieckiego ruchu robotniczego, chociaż przegrana w 1919-21-23 roku, miała ogromne międzynarodowe znaczenie dla rozwoju światowego ruchu rewolucyjnego, dla umocnienia młodej Republiki Radzieckiej, dla przyszgo narodowego i społecznego wyzwolenia polskich mas ludowych.

Bojownicy SDKPiL, a później komuniści polscy, wychowani w duchu proletariackiego internacjonalizmu, komuniści polscy, których najpiękniejszym wzorem i przedstawicielem jest Dzierżyński, dobrze spełnili swój obowiązek wobec mas ludowych i narodu polskiego.

Dziś masy ludowe w wyzwolonej Polsce budują socjalizm, szeroko czerpią naukę z doświadczeń wielkiej partii bolszewickiej, z pism Lenina i Stalina, z działalności ich wielkiego współbojownika i ucznia, a naszego największego rewolucjonisty — Feliksa Dzierżyńskiego. Doświadczenie WKP(b), a w szczególności przykład pracy i walki Dzierżyńskiego uczy nas, jak trzeba bezwzględnie, bezlitośnie burzyć i niszczyć to, co spróchniałe i zgniłe, co kontrrewolucyjne i wrogie, a równocześnie, nieugięcie łamiąc wszelkie przeszkody, budować nowe socjalistyczne życie, nową robotniczo-chłopską władzę, nową planową gospodarkę, wychowywać masy ludowe na świadomych budowniczych socjalizmu, kowali własnego szczęścia.

Dzierżyński, wierny syn partii bolszewickiej, jak gdyby uosobiał podstawowe cechy dyktatury proletariatu, jako miecz rewolucji, jako organizator życia gospodarczego, jako wychowawca młodzieży i mas ludowych, jako jeden z przywódców partii bolszewickiej, kierowniczej siły nowego socjalistycznego życia.

Naród polski, a zwłaszcza polska klasa robotnicza zawsze chlubić się będzie tym, że wielki syn narodu polskiego, wielki przywódca polskiej klasy robotniczej u boku Lenina i Stalina zakładał podwaliny pod pierwsze zwycięskie państwo socjalistyczne, kontynuował wielkie dzieło, za które życie swe oddało tylu najlepszych rewolucjonistów polskich, poczynając od Jarosława Dąbrowskiego i Ludwika Waryńskiego. Naród polski, a zwłaszcza polska klasa robotnicza zawsze będą chlubić się tym, że Dzierżyński przez całe swoje bohaterskie, rewolucyjne życie, zarówno w okresie szturmów rewolucyjnych jak i w okresie przejściowych triumfów kontrrewolucji, nie znając strachu i zwątpienia, twardy i nieugięty stał w pierwszych szeregach walczących, jak płomień gorejący oświetlając drogę ku zwycięstwu, oddając całego siebie wielkiej sprawie wyzwolenia proletariatu, zawsze bezwzględny wobec wrogów i zdrajców, zawsze nieustraszony i nieugięty, zawsze pełen miłości i serdeczności wobec mas ludowych, wobec braci w walce klasowej.

Moc i hart ducha, bezgraniczne oddanie masom ludowym i niezłomna wiara w zwycięstwo rewolucji bije z pism i wypowiedzi Dzierżyńskiego.

W carskim więzieniu, w ponurym okresie stołypinowskiej reakcji pisał Feliks w dniu 31 grudnia 1908 r.: „Dziś ostatni dzień roku. Po raz piąty już w więzieniu witam Rok Nowy (1898, 1901, 1902, 1907, 1909). Po raz pierwszy — 11 lat temu. W więzieniu dojrzałem w męce, samotności i tęsknocie za światem i życiem. A jednak zwątpienie o „sprawie"

nigdy nie zajrzało mi jeszcze w oczy. I teraz, kiedy w potokach krwi pogrzebano na długie może lata wszystkie niedawne nadzieje, gdy przygwożdżono je do słupów szubienicznych, gdy mnogie tysiące bojowników wolności zamknięto do lochów lub rzucono w zaspy śnieżne Syberii — i teraz dumny jestem.

Widzę te masy ogromne, które już się poruszyły, podważyły stare gmachy, te masy, w których łonie przygotowują się nowe siły, dla nowych walk. Dumny jestem, że jestem z nimi, że je widzę, czuję, rozumiem — i że sam przecierpiałem wiele z nimi razem.

Tu, w więzieniu, jest źle, nieraz strasznie, a jednak...Gdybym na nowo miał rozpocząć życie, rozpocząłbym tak samo — nie jest to nakaz obowiązku, lecz mus organiczny.

Więzienie tego tylko dokonało, że sprawa stała się dla mnie czymś uchwytnym, realnym jak dziecko dla matki — krwią i ciałem własnym pod sercem noszonym.

Więzienie odebrało mi wiele, strasznie wiele, bo nie tylko realne warunki życia, bez których człowiek staje się najnieszczęśliwszym wśród nieszczęśliwych, lecz i samą zdolność do korzystania z tych warunków, dalej — zdolność płodnej pracy umysłowej, bo tyle lat więzienia, najczęściej w samotnych celach, nie mogło przejść bez śladu.

Lecz gdy w świadomości mojej, w duszy waży się to, co mi zabrało więzienie i co dało... to wiem przecież, że nie przeklinam losu mego ani długich lat mego więzienia, bo rozbije ono to wielkie więzienie, które się znajduje poza tymi murami. To nie jest wyrachowanie. Jest to rezultat niepohamowanej żądzy wolności i życia szerokiego, tęsknoty za pięknem i sprawiedliwością. Tam teraz towarzysze i przyjaciele piją za nasze zdrowie i ja tu w celi samotnej o nich myślę teraz — niech żyją i kują broń, niech będą godni sprawy swojej".

Ileż najwznioślejszego humanizmu i najserdeczniejszej ojcowskiej troski o los bezdomnych dzieci przebija ze słów wypowiedzianych przez Dzierżyńskiego w r. 1921, gdy był przewodniczącym groźnej i nieubłaganej dla wrogów rewolucji — WCzK:

„Chcę rzucić część moich sił osobistych i przede wszystkim sił WCzK do walki z bezdomnością dzieci... Doszedłem do tego wniosku... wychodząc z dwóch założeń. Po pierwsze jest to straszna klęska! Przecież kiedy się patrzy na dzieci, nie może nie przyjść do głowy myśl, że wszystko — dla nich. Owoce rewolucji przeznaczone są nie dla nas, lecz dla nich. A tymczasem ileż z nich cierpi z powodu wojny i nędzy. Trzeba tu po prostu rzucić się na pomoc, tak jak gdybyśmy widzieli tonące dzieci.

...Konieczna jest powszechna pomoc całego społeczeństwa radzieckiego. Trzeba stworzyć przy WCzK, oczywiście przy ścisłym współudziale Ludowego Komisariatu Oświaty, szeroką komisję, do której weszliby

przedstawiciele wszystkich resortów i wszystkich organizacji, które mogą być w tej sprawie użyteczne.

...Chciałbym stanąć sam na czele takiej komisji, chcę konkretnie włączyć aparat WCzK do tej pracy".

* * *

W związku z dwudziestą piątą rocznicą śmierci Dzierżyńskiego miliony ludzi pracy w Polsce sięgną do pism i życiorysu wielkiego rewolucjonisty i czerpać będą z jego życia i walki wzór i natchnienie dla dalszej pracy nad pełną realizacją wielkiego dzieła budownictwa socjalizmu w Polsce w oparciu o najgłębszą przyjaźń i sojusz bojowy ze zwycięskimi, bratnimi narodami Związku Radzieckiego.

Studiowanie życia i walki Dzierżyńskiego uzbroi ideologicznie polski lud pracujący do jeszcze bardziej konsekwentnej walki z niosącym ludom wojnę i niewolę imperializmem amerykańskim i jego agenturami. Przykład rewolucyjnej działalności Dzierżyńskiego będzie uczył polskich rewolucjonistów czujności klasowej wobec podłej i podstępnej dywersji i zdrady chytrze maskującego się wroga, będzie uczył bolszewickiego hartu w walce o przełamanie trudności piętrzących się na drodze budownictwa socjalistycznego, będzie uczył bezgranicznej wierności dla wielkiej sprawy komunizmu.

Piękna, bohaterska postać Dzierżyńskiego, wielkiego bolszewika i wielkiego syna narodu polskiego, będzie wzorem dla budowniczych Polski Socjalistycznej, dla bojowników Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni, będzie wspaniałym przykładem, jak internacjonalizm i wierność wielkiej międzynarodowej sprawie wyzwolenia proletariatu nierozerwalnie splata się z prawdziwym patriotyzmem i wierną żołnierską służbą dla dobra i szczęścia własnego narodu.

Płomienna, a zarazem jakby z najszlachetniejszego spiżu odlana postać niezłomnego, nieustraszonego rycerza polskiej i radzieckiej rewolucji harmonijnie łączy w sobie tak charakterystyczną dla polskich i rosyjskich rewolucjonistów bezgraniczną ofiarność, płomienny zapał, nieugięte męstwo i najgłębszą miłość dla sprawy wolności własnego narodu i wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych z wspaniałymi cnotami bolszewickimi — nie znającą zwątpienia wytrwałością, gospodarczą rzeczowością, nieugiętą wiernością zasadom marksizmu-leninizmu.

Feliks Dzierżyński, wielki kontynuator dzieła Jarosława Dąbrowskiego i Ludwika Waryńskiego, przyjaciel i towarzysz walk Juliana Marchlewskiego i Róży Luksemburg, wierny uczeń Lenina i Stalina, komunista polski i bolszewik, jest dla polskich mas ludowych wspaniałym wzorem rewolucyjnego, proletariackiego humanisty, łączącego płomienną nienawiść do wrogów klasy robotniczej, do nacjonalistów i imperialistów z pło-

mienną miłością do mas ludowych własnego narodu i całej ludzkości, z najgłębszą troską o człowieka pracy, o przyszłość i szczęście dzieci, o pokój i wolność ludzkości.

Lud Warszawy wznosi Dzierżyńskiemu pomnik na sławnym z rewolucyjnych tradycji Placu Bankowym, który odtąd nosić będzie nazwę Placu Dzierżyńskiego. Ale zanim jeszcze stanął na placu wyzwolonej Warszawy pomnik ze spiżu, Dzierżyński zbudował sobie swą pracą i walką pomnik w sercach polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej jako jej nieustraszony żołnierz i bohater, jako największy polski rewolucjonista i jeden z najwybitniejszych rewolucjonistów w całym międzynarodowym ruchu robotniczym. Ten pomnik w sercach milionów ludzi pracy przetrwa przez wieki.

FRAGMENTY Z „PISM WYBRANYCH" FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO [1]

Feliks Dzierżyński o roli SDKPiL w rewolucji 1905 roku

...Sytuacja, stworzona przez wojnę, kryzys przemysłowy, masowe bezrobocie wzmagające się wrzenie rewolucyjne w rdzennej Rosji wzmacniały z dniem każdym stanowisko naszej partii i zdobywały jej coraz to rozleglejsze wpływy. Momentem przełomowym, który rozbudził nieustające odtąd wrzenie rewolucyjne w Warszawie i w kraju, była bohaterska obrona Kasprzaka przy najściu zbirów carskich na drukarnię Socjaldemokracji dnia 27 kwietnia 1904 r. Strzały Kasprzaka jak iskra elektryczna zbudziły masy robotnicze i powołały je pod sztandar walki czynnej.

...Wypadki styczniowe 1905 roku, które jak grom z jasnego nieba spadają na głowę stronnictwu socjalnacjonalistycznemu, jak i społeczeństwu burżuazyjnemu oraz absolutyzmowi, zastają nas, przeciwnie całkiem przygotowanymi do nich zarówno z punktu widzenia zasad programu, od dawna głoszonych, jak i taktyki, wcielanej od wielu lat w życie.

Energiczna i szeroka agitacja, rozwinięta wraz z wybuchem tych wypadków, stwarza niebawem olbrzymi ruch masowy, który się organizacyjnie krystalizuje w ciągu 1905 r. w masowej już socjaldemokratycznej partii robotniczej.

W wypadkach 1905 r. i połowy 1906 r. bierze ona najczynniejszy udział , a wpływy jej na masy ujawniają się dobitnie w tej karności,

---

[1]) Feliks Dzierżyński *Pisma wybrane.* Warszawa 1951, „Książka i Wiedza", str. str. 27—8, 152, 154—5, 201, 414, 415, 416, 473.

z jaką robotnicy całej Polski stawali do walki na każde wezwanie partii. Widomym i potężnym znakiem tryumfu Socjaldemokracji stało się pamiętnie świętowanie 1 Maja 1905 r. w Warzeawie, które olbrzymimi rozmiarami przeszło wszystkie przedtem widziane w kraju demostracje, a zorganizowane wyłącznie przez naszą partię, wykazało ścisły jej związek z masą robotniczą.

...Ta olbrzymia karność, to ogromne znaczenie i wpływ, jakie posieliśmy jako partia proletariacka, ujawniło się widomie w dni październikowe i listopadowe. Potęga strajku październikowego wywarła olbrzymie wrażenie na burżuazji. Proletariat nasz zdobył dla kraju swobody polityczne i on jedynie swobód tych bronić jest w stanie. Stąd olbrzymie znaczenie proletariatu, a więc i partii naszej, w życiu społeczeństwa w dni listopadowe. W Zagłębiu przez dni kilkanaście istniała faktycznie jedna tylko władza — władza socjaldemokratyczna...

Z listu do Zofii Dzierżyńskiej

Orzeł. Więzienie gubernialne, marzec, 1915 r.

Gdybym mógł pisać o tym, czym żyję — to nie pisałbym ani o tyfusie, ani o kapuście i wszach, lecz o tęsknotach naszych — dziś dla nas ideach oderwanych, lecz pomimo to będących dla nas naprawdę chlebem naszym powszednim... Sądzę, że Warszawa, która wszystkich nas pociąga ku sobie, zbierze nas razem w innych warunkach, w innym życiu. Gdy myślę o tym, co się teraz dzieje — o powszechnym niby rozbiciu wszelkich nadziei — dochodzę do pewnika, że życie zakwitnie tym prędzej i silniej, im silniejsze dziś jest rozbicie.

Do robotników Dołbysza

...W pracy swej rewolucyjnej, w jej ciężkich warunkach szukałem zawsze oparcia i źródła dla nowych wysiłków w poczuciu, że praca ta służy wyzwoleniu mas robotniczych i prowadzi do komunizmu. I ta moja praca była owocna o tyle, o ile potrafiłem znaleźć łącznik z masą robotniczą, będącą faktycznie jedyną rzeczywistą siłą naszych walk i rewolucji wraz z masą włościańską, którą klasa robotnicza i jej partia potrafiła pociągnąć za sobą swoją słuszną i mądrą polityką.

Siłą byłej WCzK, obecnego GPU, w walce z kontrrewolucją i jej spiskami była ta pomoc, którą zawsze i stale mieliśmy ze strony mas pracujących. Siłą naczelnego kierownictwa gospodarki ludowej była i jest łączność, która istnieje u nas z klasą robotniczą. Nasze hasło podniesienia wydajności pracy znalazło odźwięk w masach robotniczych i w rezultacie mamy bujny rozwój naszego przemysłu.

...Wasza praca w małym rejonie polskim może mieć ogromne znaczenie dla sprawy wyzwolenia proletariatu i włościaństwa w Polsce. Możecie już nie w słowach, a czynem dowieść, że bolszewickie hasło sojuszu proletariatu z włościaństwem nie jest frazesem, i w swoim rejonie udowodnić to pod kierownictwem partii naszej. Wytępić biurokratyzm i łapownictwo, te pozostałości po kapitalizmie i carskich porządkach, nawiązać nierozerwalną nić pomiędzy robotnikiem - proletariuszem i większością włościan — średniakiem i biedotą — w walce o podniesienie ogólnego poziomu życia kulturalnego i materialnego.

...A dla Polski, dla jej losów, decydująca jest sprawa sojuszu robotnika i włościanina pod kierownictwem Partii Komunistycznej. Gdybyśmy podczas wojny imperialistycznej rozumieli byli wówczas te leninowskie nauki, być może losy Polski byłyby inne i mielibyśmy Polskę Socjalistyczną — wolną i niezależną od mocarstw kapitalistycznych, silną sojuszem ze Związkiem Republik Radzieckich. O tym winniśmy pamiętać...

Z przemówienia na plenum KC i KK WKP(b)

...Wiecie doskonale, na czym polega moja siła. Nigdy siebie nie oszczędzałem. Lubicie mnie tu wszyscy dlatego, że mi ufacie. Nigdy nie jestem obłudny i jeśli widzę u nas nieporządki — zwalczam je z całą siłą...

Fragment z listu pisanego w więzieniu w Siedlcach, 1901 r.

...Dziatwa nie wie, nie rozumie, co jest dobre, a co złe, trzeba ją kształcić. Ona nie ma jeszcze woli silnej, a więc trzeba jej przebaczać i nie gniewać się. Mało powiedzieć tylko: rób tak, a tego nie rób, i karać, gdy nie posłucha. Wówczas ból i strach jest jedynym sumieniem dziecka i nie potrafi ono w życiu odróżnić dobra od zła. Dzieciak umie kochać tego, kto jego kocha, a widząc, czując tę miłość rodziców ku sobie będzie się starał ich słuchać, aby ich nie zasmucić; a jeżeli przewini przez swą prędkość, przez swą dziecinną żywość, to będzie sam żałował tego swego postępku. Gdy jego siła woli z wiekiem się wzmocni, gdy nauczy się bardziej panować nad sobą, to wówczas sumienie jego własne będzie mu panem, a nie złe towarzystwo, przyczyny zewnętrzne itp., co zwykle doprowadza do upadku moralnego. Dzieciak odczuwa smutek tych, których kocha, na jego młodą duszę wywiera wpływ, najmniejszy, zdawałoby się, drobiazg; a więc trzeba się wystrzegać przy dzieciach niemoralności, rozdrażnienia, kłótni, wymyślań, obmawiania kogoś i, co najgorsze, postępowania nie według słów swych. Dzieciak to wszystko zauważy i jeżeli nawet nie zapamięta, to pozostanie jednak ślad w jego duszy, a z tych śladów, z tych wrażeń młodocianych formuje się fundament jego duszy, sumienia i siły moralnej...

JULIUSZ BARDACH

POWSTANIE CHŁOPSKIE NA PODHALU W 1651 r. POD WODZĄ KOSTKI-NAPIERSKIEGO [1]

I

Powstanie chłopskie na Podhalu pod wodzą Kostki - Napierskiego w r. 1651 jest jedną z najpiękniejszych kart w dziejach walki klasowej chłopów polskich przeciwko ciemiężącym ich feudałom, ciągnącym Polskę wstecz. Postępowy charakter walki chłopstwa polskiego był od wieków zaciemniany przez szlachecką, a potem szlachecko-burżuazyjną historiografię. Starano się upowszechnić opinię, że chłopu polskiemu obca była wrogość wobec szlachty. Zaledwie jeden z historyków burżuazyjnych, którzy zajmowali się historią połowy XVII w. — Ludwik Kubala, zdobył się na oparty na źródłowych badaniach opis powstania Kostki-Napierskiego [2]), ale nie pokazał ani korzeni klasowych tego powstania, ani jego miejsca w historii walki klasowej chłopów polskich. Prawidłową ocenę ruchów i powstań chłopskich mogła dać jedynie nauka marksistowsko-leninowska. W nielegalnie wydanej w warunkach sanacyjnej dyktatury pracy Fr. Fiedlera poświęconej sprawie chłopskiej powstanie pod wodzą Kostki - Napierskiego znalazło ocenę na tle jaskrawego obrazu wyzysku i ucięmiężenia chłopów i ich walk przeciw wyzyskiwaczom [3]). Ostatnio wszechstronną i gruntowną rozprawę poświęcił powstaniu chłopskiemu na Podhalu w 1651 r. uczony radziecki I. S. Miller [4]), który na podstawie skrupulatnie zebranych materiałów źródłowych dał pogłębioną marksistowską analizę ruchu i tła, na jakim on się rozwinął.

Dziś, w oparciu o osiągnięcia przodującej nauki radzieckiej, w warunkach rozpoczynającego się przełomu w nauce polskiej, dzieje walki klasowej chłopów polskich zaczynają się powoli wyłaniać z mroku, w jaki je zepchnęły klasy wyzyskujące i ich dziejopisarze. Na tym tle powstanie chłopskie pod wodzą Kostki-Napierskiego rysuje się nam jako zjawisko historyczne pierwszorzędnej wagi. Dowodzi ono raz jeszcze, że w procesie historycznym w Polsce, tak samo jak i gdzie indziej, „walka klasowa była siłą motoryczną dziejów".

---

[1]) Artykuł ten stanowi inną redakcję artykułu pt. *W 300 rocznicę powstania chłopskiego pod wodzą Kostki-Napierskiego* tegoż autora, umieszczonego w n-rze 3(27) *Nowych Dróg*.

[2]) L. Kubala *Szkice historyczne*, seria I, t. II, wyd. 5, 1923 r., str. 201 — 220.

[3]) *W sprawie chłopskiej. Nowy Przegląd*, 1933, str. 237—240.

[4]) Крестьянское восстание в Подгале в 1651 году. Ученые записки Институту Славяноведения. Т. II. 1950, стр. 155—215.

Gruntem, na którym w epoce feudalizmu wyrastała walka klasowa chłopów, był ucisk i wyzysk feudalny. Począwszy przynajmniej od XI wieku głównymi klasami antagonistycznymi społeczeństwa polskiego byli uzależnieni chłopi i panujący feudałowie. Stąd główną linią walki klasowej w epoce feudalizmu była walka między tymi dwiema podstawowymi klasami. Układ sił klasowych, będący wynikiem tej walki, określał — w zasadzie — stosunki społeczno-polityczne na poszczególnych etapach procesu historycznego. W XIII w. pojawia się w szerszym zakresie renta pieniężna (czynsz), która w XIV w. stała się podstawową formą renty feudalnej w Polsce. Chociaż renta pieniężna w Polsce nie wyparła innych form renty feudalnej, a w szczególności renty naturalnej, miała ona olbrzymie znaczenie, gdyż jako najmniej uciążliwa sprzyjała rozwojowi gospodarki chłopskiej.

W warunkach panowania renty pieniężnej, jako dominującej, zależność chłopa od feudała uległa znacznemu rozluźnieniu. Chłop po uiszczeniu się z zobowiązań wobec pana i pozostawieniu gospodarstwa w należytym stanie mógł wieś opuścić i przenieść się do miasta lub innej wsi. Ten stan trwał niedługo. Już statuty Kazimierza Wielkiego z połowy XIV w. ograniczają prawo wychodu chłopów do jednego lub dwóch rocznie ze wsi. Ograniczenia te nie były jednak dotkliwe. Jeszcze przez cały wiek utrzymuje się panowanie renty pieniężnej, jako dominującej formy renty feudalnej. Renta pieniężna prowadzi do pogłębienia społecznego podziału pracy między miastem i wsią i do szybkiego rozwoju miast, do wzmożenia towarowości gospodarki chłopskiej, wymiany, w którą włączało się chłopstwo, i wzrostu obrotu pieniężnego, co z kolei prowadziło do dalszego zwiększenia produkcji rolnej. Renta pieniężna, wiążąc chłopa z rynkiem i łamiąc izolację wczesnofeudalnej gospodarki naturalnej, powodowała wytworzenie się więzi o szerszym zakresie, sprzyjających formowaniu się związków między lokalnymi rynkami.

Ta linia rozwoju Polski uległa załamaniu w XV w. W drugiej połowie tego stulecia Polska przeżyła przewrót gospodarczy, którego zgubne skutki ukazały się w pełni dopiero później, powodując regres gospodarczy i społeczny. Ulega załamaniu linia rozwojowa gospodarki towarowej gospodarstw chłopskich i sołtysich. Od drugiej połowy XV w. począwszy odbywa się szybki rozrost feudalnej gospodarki folwarcznej, zjawisko typowe dla Europy wschodniej i środkowej. Na wschód od Łaby ustala się system gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej, opartej na pańszczyźnie, jako formie renty odróbkowej.

Powstanie i rozwój gospodarki folwarcznej prowadziły nieuchronnie do pogorszenia sytuacji gospodarczej, społecznej i politycznej mas chłopskich. Szlachta rozwijała swoje folwarki przyłączając do nich ziemie stanowiące uposażenie sołectw, które przymusem skupowano, zabierała łąki

i pastwiska gromadzkie, rugowała chłopów z posiadanej przez nich ziemi, zabierając im część, a nieraz i całość posiadanego gruntu, albo przenosiła ich na gorsze, mniej urodzajne. Pozostawiane chłopom działki zaledwie wystarczały na nędzne minimum utrzymania. Gospodarstwo chłopskie ograniczało produkcję, coraz bardziej zamykało się w granicach gospodarki naturalnej. Oznaczało to cofnięcie wstecz sił wytwórczych. Dążąc do zdobycia darmowej siły roboczej szlachta zwiększała ilość dni pańszczyzny. Miejsce renty pieniężnej zajmuje najbardziej uciążliwa, najbardziej wsteczna forma renty — renta odróbkowa. Wzmagając eksploatację, szlachta usiłowała pozbawić chłopa możliwości obrony przed rosnącym wyzyskiem. W tym celu przykuto chłopa do ziemi. Konstytucja 1496 r. zezwala tylko jednemu z synów chłopa wieś opuścić, pozbawiając w ogóle tego prawa jedynaków, a szereg następnych konstytucji, uwieńczonych konstytucją z roku 1543, odebrał chłopom całkowicie możność opuszczania ziemi. Aby w pełni podporządkować chłopów swojej władzy, panowie likwidując sołectwa przejęli w swoje ręce całkowite sądownictwo nad swoimi poddanymi. W drodze praktyki ustaliło się w pierwszej połowie XVI w., że sądy królewskie mają nie przyjmować skarg składanych przez chłopów na panów i że wyłącznym sądem właściwym dla chłopa jest sąd jego pana lub wyznaczony przez niego sąd gromadzki, sądzący według praw nadanych przez pana. Od sądu gromadzkiego istniała zawsze apelacja do sądu pana feudalnego, który był ostatnią i nieodwołalną instancją. Tak ukształtowały się elementy prawne poddaństwa chłopów.

W XVI w. pańszczyzna stale wzrastała i w drugiej jego połowie wynosiła już przeciętnie 3—4 dni w tygodniu z łanu. Nie wszędzie jednak wprowadzano pańszczyznę. Tam, gdzie nie było możliwości łatwego zbytu zboża, jaki istniał w pobliżu większych miast i nad rzekami spławnymi, gdzie grunty były mniej urodzajne, a opór chłopski był silniejszy, gdzie chłop mógł łatwo porzucić pana, a władza feudałów nie była jeszcze utrwalona, na Podkarpaciu, w szczególności na Podhalu i na Ukrainie folwarki nie rozwinęły się nawet w drugiej połowie XVI w. Eksploatacja feudalna ograniczała się tam do ściągania czynszów i danin, a dochody dodatkowe czerpali panowie z wyszynku piwa i gorzałki oraz z młynów.

Prowadząca gospodarkę folwarczną szlachta bogaciła się na eksporcie zboża oraz bydła i produktów leśnych (drzewo, popiół) i rolnych (len, konopie itd.). Eksport ten wykazywał stałą tendencję wzrostu. Rozwój stosunków kapitalistycznych, który powodował szybki wzrost ludności miejskiej w Europie zachodniej, stwarzał pojemny rynek zbytu dla rolnictwa polskiego i prowadził, szczególnie w XVI w., do zwyżki cen na produkty rolnictwa i hodowli.

Przewaga gospodarcza średniej szlachty — oparta na gospodarce folwarcznej — stała się podstawą jej wpływu politycznego, który w połowie

XVI w. doszedł do szczytu. Demokracja szlachecka okazała się jednak nietrwałą formą ustroju, rychło załamała się i ustąpiła miejsca oligarchii magnackiej. Krótki był okres władzy politycznej średniej szlachty, której względna postępowość wyrażała się głównie w tym, że znajdowała się ona w konflikcie z magnatami o władzę; walcząc przeciw nim o dalszy rozwój w kierunku centralizacji państwa i przychylając się do reformacji, występowała przeciw wszechwładzy kościoła katolickiego.

Gospodarka pieniężno-towarowa folwarku pańszczyźnianego w warunkach dyktatury feudałów nie tworzyła nowego układu kapitalistycznego, ale prowadziła do procesów uwsteczniających panujący ustrój feudalny. Szlachta nie inwestowała w gospodarkę folwarczną, bazując jedynie i wyłącznie na coraz większym zaciskaniu śruby eksploatacji chłopa, przede wszystkim na ciągłym powiększaniu ilości dni pańszczyzny. W drugiej połowie XVI w. w łonie klasy feudałów coraz większe znaczenie uzyskują właściciele wielkich latyfundiów — magnaci, zwłaszcza po roku 1569, kiedy po unii lubelskiej rozpoczyna się intensywna ekspansja na Ukrainę, gdzie jak grzyby po deszczu rosną wielkie latyfundia magnatów. Magnaci polscy znajdują naturalnego sojusznika w potężnym możnowładztwie litewsko-ruskim. W miarę rozwoju polityki zaborów na Wschodzie rośnie potęga magnatów, upada znaczenie średniej szlachty. W XVII w. władza polityczna ześrodkowała się przede wszystkim w ręku nielicznej garstki magnatów. W oparciu o olbrzymie latyfundia magnackie, liczące dziesiątki miast i setki wsi, które rozwinęły się zwłaszcza na ziemiach ukraińskich i białoruskich, a które rozmiarami przewyższały niejedno z mniejszych państw Europy zachodniej, magnaci zdobyli absolutną przewagę społeczną i polityczną. Nazywano ich „królewiętami“ i w istocie byli oni prawdziwymi władcami Rzeczypospolitej.

Każdy magnat był dysponentem łask. Posiadał on własny dwór, w skład którego wchodziła spora nieraz liczba szlachty; w administracji swoich latyfundiów zatrudniał setki „braci“ szlachty w charakterze ekonomów i rządców, posiadał własne wojsko prywatne, liczące nieraz kilka tysięcy żołnierzy. W chorągwiach jego jazdy służyła również szlachta. Protekcja jego decydowała, gdy chodziło o uzyskanie urzędu w powiecie czy województwie, w którym taki magnat posiadał swoje dobra. Magnaci, korzystając z uzależnienia od nich rzesz drobnej szlachty, rządzili sejmikami wskazując kandydatów na posłów do sejmu, deputatów do trybunału i urzędników ziemskich. Tworzyła się swoista hierarchia feudalna, na czele której stali magnaci, a na najniższym szczeblu znajdowała się drobna szlachta, nieraz — szczególnie w wielkich latyfundiach — poddana nawet prawnie magnatom.

Magnaci i szlachta w osobach swoich przedstawicieli — wojewodów i starostów, podporządkowywali sobie coraz pełniej samorząd miast kró-

lewskich. W licznych miastach i miasteczkach prywatnych rządzili niemal absolutnie ich właściciele — panowie feudalni, a nawet w miastach królewskich istniały jurydyki należące do feudałów i tworzące wyłączone spod prawa miejskiego enklawy, poddane ich władzy. Mieszczaństwo w Polsce, uzależnione od feudałów, słabe ekonomicznie, podzielone na szereg zwalczających się konkurencyjnych grup społecznych, zawodowych i wyznaniowych, nie było zdolne do odegrania samodzielnej roli politycznej i do prowadzenia walki antyfeudalnej w sojuszu z masami chłopskimi. Nie w walce przeciw feudałom, ale w dostaniu się do szeregów szlachty, w uzyskaniu przywilejów szlacheckich widzieli często swój cel najbogatsi przedstawiciele patrycjatu miejskiego. Jedynym potencjalnym sojusznikiem chłopstwa w miastach był plebs miejski, ale ten wskutek ogólnego stanu miast był stosunkowo słaby.

Wiek XVII charakteryzuje się dalszym pogorszeniem sytuacji chłopów. Wewnątrz każdego majątku szlacheckiego chłopi żyli w warunkach całkowitej izolacji od sąsiadów. Każda włość feudalna stanowiła odrębne „państwo", rządzące się własnym prawem nadawanym przez pana feudalnego i zmienianym dowolnie przez niego. Chłopu nie wolno było wyjść za granicę tej włości, w jej granicach był on zmuszony zaspokajać wszystkie swoje potrzeby. Przywiązani do ziemi, poddani absolutnej władzy pana, chłopi na terenach, gdzie istniała gospodarka folwarczna, byli zmuszani do coraz cięższej pańszczyzny. Wymiar robocizny wykazywał stałą tendencję wzrostu. W pierwszej połowie XVII w. robocizna wynosiła 2—3 dni w tygodniu z 1/4 łana, a więc 8 — 12 dni z łana. Gospodarze łanowi, których zresztą było niewielu, musieli utrzymywać siłę najemną, aby móc wykonać przypadającą na nich robociznę. Oprócz do robocizny tygodniowej zmuszano chłopów do dodatkowej pracy w okresie siewu, żniw i innych pilnych prac rolnych czy gospodarczych. Były to tzw. pomocne, tłoki, gwałty, daremszczyzny. Ponadto musiał chłop z własnego gospodarstwa płacić czynsze i składać pewne określone daniny w naturze (jaja, kury, ser itp.). Ciężkim brzemieniem spadała na chłopa dziesięcina, tj. 1/10 zbiorów, którą winien był oddawać kościołowi i która w istocie była formą renty feudalnej ściąganą na rzecz duchownych feudałów. Z chłopów ściągano podatki państwowe: łanowe, podymne, pobór i inne, które na nich przerzucała szlachta. Dodatkowym sposobem wyzysku chłopa i źródłem dochodów panów feudalnych była propinacja. Polegała ona na tym, że pan feudalny miał wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży trunków w swoich dobrach, jeśli przypadkiem takiego prawa nie miał również proboszcz. Nieraz pan wyznaczał kontyngent piwa i gorzałki, który chłopi musieli z jego karczmy pobierać co roku, i dodatkowo kontyngent na chrzciny, wesela, pogrzeby. Obok przymusu propinacyjnego istniał przymus młyń-

ski polegający na tym, że chłop musiał mleć zboże tylko w pańskim młynie, za opłatą, zwykle w naturze, wyznaczaną dowolnie przez pana.

Zatrudniony olbrzymią większość dni w roku na pańskim, chłop nie miał możliwości należytego prowadzenia własnego gospodarstwa. Nawet jeśli zamożniejszy chłop mógł inwestować, to brak mu było do tego podniety. Wręcz odwrotnie, obawiał się on, że na lepiej prowadzone gospodarstwo pan nałoży większe ciężary. Chłop konsumował swój dochód. W konsekwencji prowadziło to do upadku gospodarki chłopskiej. Do ruiny doprowadzały chłopów postoje wojskowe, kiedy wojska szlacheckie łupiły chłopów, wyciągając ostatnią krowę z obory i odbierając ostatni kęs chleba. Procesy gnicia ustroju feudalnego prowadziły do dalszego zaostrzenia poddaństwa zbliżając je do niewolnictwa. W XVIII w. postępowy pisarz polskiego Oświecenia Fr. Jezierski charakteryzuje stanowisko chłopa, jak się ono przedstawiało w tym czasie: „Chłop w Polszcze ma tylko przymioty duszy i ciała, ale zaś osoba jego nie jest człowiekiem, ale rzeczą własną szlachcica, który będąc panem jednowładczym chłopa, może go przedawać i kupować, obracać na swój pożytek tak, jak bydło przedaje się z folwarkami i opisami inwentarzów“. Pauperyzacja chłopstwa szła w parze z zaostrzeniem przeciwieństw klasowych między chłopstwem a feudałami i wciąż postępującym zróżnicowaniem społecznym w łonie samej wsi. Zwiększała się liczba gospodarzy małorolnych i ludności bezrolnej. Pozbawiona możliwości odpływu do miast, przechodzenia z miejsca na miejsce, ludność chłopska musi utrzymywać się z coraz mniejszych działek ziemi. Wzrasta względne przeludnienie wsi w niektórych dzielnicach (Małopolska, Mazowsze) wywołane przez feudałów, pogłębia się upadek gospodarki chłopskiej, rosną istniejące sprzeczności.

Przeciwko wzrostowi wyzysku i ucisku chłopi prowadzili uporczywą walkę. Bronił się chłop zmniejszaniem wydajności pracy na pańskim. Odrabiał pańszczyznę byle jak, aby zachować jak najwięcej siły do pracy na własnym gospodarstwie. Od tej najbardziej prymitywnej formy walki przechodzili chłopi do form wyższych, bardziej zorganizowanych. Na Lubelszczyźnie w r. 1615 chłopi należącej do miasta Lublina wsi Konopnica odmawiają wykonania podwyższonych przez dzierżawcę ciężarów i prowadzą uporczywą walkę o wyzwolenie z poddaństwa, domagając się zrównania w prawach z mieszczanami. W dwa lata potem odmawiają pracy chłopi folwarków królewskich: kszczonowskiego, piotrkowskiego i chmielowskiego. Jak zeznaje woźny sądowy, zboże, „tak ozimina, jak i jarzyna, wszystko w polu nienaruszone stoi“, ponieważ chłopi „robót powinnych oddawać nie chcą, ale tylko co chcą to robią“ [1]).

---

[1]) Wł. Adamczyk *Rozruchy agrarne włościan w Konopnicy w r. 1615 — 1616. Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych,* t. VI, 1937, str. 73 — 86.

Walka chłopska przejawiała się również w formie zbiegostwa, które w XVI i XVII w. przyjmuje masowe rozmiary. W XVII w. w związku z zaostrzeniem antagonizmów klasowych wzrasta napięcie walki. Każde podniesienie ciężarów, zwiększenie wyzysku napotykało opór, który coraz bardziej potężniał. Więzieniem, karami cielesnymi usiłowali łamać panowie walkę chłopów przeciw pańszczyźnie i poddaństwu.

W XVII w. wsteczny charakter gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej ujawniał się coraz wyraźniej. Wzrost wyzysku chłopa, który bronił się obniżaniem wydajności pracy, brak inwestycji prowadził do spadku wydajności pracy na folwarku, a rabunkowa gospodarka do wyjałowienia ziemi folwarcznej. Źle uprawiana ziemia dawała niższe plony. Pogarszała się jakość zboża. Coraz trudniej było zbożu polskiemu konkurować ze zbożem Brandenburgii. Kryzys gospodarczy przejawiał się w spadku ilości zboża eksportowanego z kraju. W początkach XVII w. wywóz zboża przez Gdańsk wynosił rocznie ponad 100 tysięcy łasztów (łaszt około 2 ton) przeciętnie, a w drugiej połowie wieku — nawet po odbudowie zniszczeń spowodowanych przez wojny — spadł do jednej czwartej.

Kryzys gospodarki feudalnej szedł w parze z kryzysem ustroju politycznego Rzeczypospolitej szlacheckiej. Już u schyłku XVI w. powstrzymanie procesu tworzenia się rynku ogólnonarodowego spowodowało zahamowanie dążeń idących w kierunku centralizacji państwa, reprezentowanych przez średnią szlachtę. Pogłębianie kryzysu ustroju feudalnego, zaostrzenie się antagonizmów klasowych spowodowało, że w XVII w. Polska szlachecka wkroczyła w okres rozkładu jedności państwowej. Upada znaczenie centralnych władz państwowych, a środek ciężkości przesuwa się z sejmu do sejmików, w których decydujący głos posiadali magnaci. Sejmiki uchwalały i ściągały podatki i, nie oddając ich do skarbu państwa, same zaciągały żołnierza tzw. powiatowego. Faktyczna władza w województwach i ziemiach skupiała się w ręku magnatów. Ostrzem swoim władza ta była skierowana przeciwko chłopom. Nie na próżno określano zaciągi żołnierza powiatowego jako przeznaczone do „domowej obrony". W tym samym celu utrzymują swoje prywatne wojska magnaci, a zamożna szlachta — zbrojne poczty. Wojska magnackie służyły przede wszystkim ujarzmieniu i utrzymaniu w posłuchu ludności ziem wschodnich i południowych. W oparciu o tę siłę zbrojną Wiśniowieccy, Koniecpolscy, Kalinowscy i Potoccy zmuszali do uległości chłopów ukraińskich i tworzyli olbrzymie latyfundia na Połtawszczyźnie, Humańszczyźnie, Kijowszczyźnie i Podolu. W miarę utrwalania swej władzy na Ukrainie i Białorusi apetyty magnatów rosły. Na początku XVII w. magnaci, popierani przez jezuitów, organizują awanturniczą wyprawę na Moskwę, która zakończyła się fiaskiem, ale nie ostudziła ich zaborczych apetytów. Ekspansja na Wschód, panowanie na olbrzymich poła-

ciach ziem ukraińskich i białoruskich, zaborcze tendencje wobec ziem rosyjskich stały w ścisłym związku z całkowitym zaniedbaniem etnicznie polskich ziem zachodnich: Śląska Górnego i Dolnego, Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego. Polscy feudałowie nie wykorzystali nadarzającej się sposobności wyzwolenia tych ziem w czasie wojny trzydziestoletniej, kiedy sprawa ta miała wszelkie widoki pomyślnego załatwienia. Traktowali oni wyłącznie siebie jako naród i nie obchodził ich los ludu polskiego, znajdującego się pod uciskiem obcych feudałów. Szlachta, wyłącznie siebie uważając za naród, przeciwstawiała ten „naród szlachecki" chłopstwu i mieszczaństwu, którym odmawiano przynależności do narodu polskiego. Już w połowie XVI w. pisał wielki pisarz postępowy Andrzej Frycz Modrzewski: „I kmiecie i insze nieślacheckiego stanu ludzi pospolicie szlachta ma za psy. Stądże one nieczystych ludzi (tj. szlachty — przyp. nasz) mowy: ktoby wieśniaka albo chłopa zabił — bo tak każdego nieślachcica zowią — choćby daleko ode wsi był — jakoby też psa zabił". Ostrzegał Modrzewski szlachtę, że skutkiem tej polityki „jako wiele mają poddanych, tak wiele nieprzyjaciół".

Coraz bardziej wyrodniał ustrój gospodarczo-społeczny i państwowy Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wiek XVII jest okresem zastoju, a w połowie jego objawił się wyraźny kryzys Rzeczypospolitej rządzonej przez oligarchię magnacką. „Polskę uważać można — pisał Kołłątaj — odziedziczoną przez kilkadziesiąt możnych familii, które pańskimi nazywali, a resztę szlachty jako pospólstwo ludzi wolnych, którymi wysługiwała się oligarchia w czasie anarchii". Samowola magnatów, łamanie przez nich feudalnego prawa prowadziły do ostatecznego rozprzężenia organizacji państwowej. Opisując gwałty i zbrodnie dokonywane przez magnatów i szlachtę, Łoziński w swoich szkicach *Prawem i lewem* tak charakteryzuje stosunki feudalne w Polsce XVII w.: „Co za świat! Groźny, dziki, zabójczy! Świat ucisku i przemocy, świat bezwzględny, bez rządu, bez ładu i bez miłosierdzia. Krew w nim tańsza od wina, człowiek tańszy od konia. Świat, w którym łatwiej zabić, trudniej nie być zabitym".

Rządy magnaterii stają w poprzek rozwojowi sił wytwórczych, hamują i, począwszy od XVII w., cofają proces rozwoju elementów niezbędnych dla ukształtowania się narodu polskiego. Cofają one Polskę wstecz, pogłębiają niejednolitości ustrojowe, doprowadzają do widocznego gnicia ustroju feudalnego. Coraz wyraźniej występuje pasożytnicza rola klasy feudałów. Fizyczne wyniszczenie chłopów, tej podstawowej masy producentów w ustroju feudalnym, coraz bardziej rosnąca uciążliwa pańszczyzna, upadek miast i osłabienie mieszczaństwa, wyprzedawanie za pół darmo substancji krajowej w zamian za artykuły zbytku, ujawniający się wyraźnie spadek wydajności ziemi i globalnej produkcji rolnej, świadczący o kryzysie folwarczno-pańszczyźnianej gospodarki feudalnej, poli-

tyczna wszechwładza feudałów, prowadząca do anarchii wewnętrznej, głęboki upadek kulturalny, szkolnictwo w ręku kosmopolitycznego zakonu jezuitów, podporządkowanie polityki zagranicznej Polski zgubnym dla narodu polskiego interesom magnackiej ekspansji na Wschód, prowadzącej do zaborczych wojen przeciw państwu moskiewskiemu i jednocześnie, jako skutek tej awanturniczej polityki, całkowita rezygnacja z odwiecznie polskich ziem zachodnich, oto obraz tej antynarodowej i kosmopolitycznej polityki, jaką prowadziła magnateria polska w oparciu o masy szlacheckie.

W warunkach Polski feudalnej główną i podstawową siłą walczącą o postęp są chłopi, jako podstawowa klasa wyzyskiwanych i uciemiężonych bezpośrednich producentów. Walka chłopów, uderzając w zmurszały ustrój feudalny, przygotowywała grunt pod nowy, bardziej postępowy układ stosunków społeczno-gospodarczych. Walka chłopów przeciw schyłkowemu feudalizmowi, przeciw antynarodowej, kosmopolitycznej postawie magnaterii była obiektywnie walką o dalszy postęp i możliwości rozwoju państwa polskiego.

Odmiennie niż Rosja i Ukraina, ziemie rdzennie polskie, tzw. Korona, nigdy nie były terenem wielkiej wojny chłopskiej, obejmującej obszerne terytorium i poruszającej wielkie masy chłopskie. Powstanie chłopskie pod wodzą Kostki-Napierskiego nie da się porównać, jeśli chodzi o jego rozmiary i rozmach, z wojną chłopską w Niemczech w r. 1525, z wojną chłopską w Rosji w początkach XVII w. pod wodzą Bołotnikowa, czy z wielkim powstaniem, na czele którego stanął Stieńka Razin. Czy wynika stąd jednak, że walka klasowa na ziemiach polskich była mniej ostra, że przeciwieństwa klasowe nie występowały na ziemiach polskich tak jaskrawo, jak gdzie indziej? Bynajmniej. Różnica polega jedynie na specyfice warunków, które gdzie indziej umożliwiały wielkie masowe ruchy chłopskie, natomiast utrudniały je w Koronie. Jest rzeczą powszechnie znaną, że najbardziej rewolucyjni byli wolni osobiście chłopi, którym feudalizm groził uczynieniem z nich poddanych lub wywłaszczeniem z posiadanej ziemi. Nie jest rzeczą przypadku, że w powstaniach na terenie Rosji główną rolę odgrywali Kozacy, a w rewolucji angielskiej samodzielni chłopi (yeomanry). Chłop pańszczyźniany, poddany władzy pana, izolowany w granicach włości feudalnej bez możliwości kontaktów, poddany w życiu codziennym ścisłej kontroli dworu, przyłączał się do walki najczęściej dopiero w drugim etapie. Tymczasem w Polsce poddaństwo i pańszczyzna, z wyjątkiem części Podkarpacia, w szczególności Podhala i Kurpiów, gdzie pańszczyzny nie było, istniały już od końca XV w. i oplątały chłopstwo tysiącem pęt.

Powstanie chłopskie stanowiło najwyższą formę walki klasowej chłopów w epoce feudalizmu. Podczas gdy inne formy walki klasowej dążyły do polepszenia sytuacji chłopów w ramach ustroju feudalnego, osłabiając

go, ale nie atakując bezpośrednio, powstanie zwracało się przeciw ustrojowi feudalnemu, stawiało za swój cel obalenie go i zastąpienie jakimś innym, lepszym ustrojem. Z istoty więc powstania, jako walki skierowanej przeciw całemu ustrojowi panującemu, wynikało, że było ono możliwe jedynie w określonych, szczególnie sprzyjających warunkach.

Na ziemiach rdzennie polskich podstawową formą walki klasowej po wprowadzeniu ustroju folwarczno-pańszczyźnianego było zbiegostwo. Zbiegostwo chłopów polskich z ziem rdzennie polskich i chłopów ukraińskich z Wołynia i Rusi Halickiej na Ukrainę, gdzie uzyskiwali oni długie okresy zwolnienia od czynszów i danin, tzw. wolnizny, przeciętnie od 12 do 20 lat, a potem płacili czynsze w pieniądzu i naturze, powodowało, że panowie musieli w obawie przed zbiegostwem ograniczać wyzysk do norm ogólnie stosowanych. Zbiegał element najaktywniejszy, najbardziej skłonny do walki i na nowym miejscu stawał się czynnikiem społecznego fermentu. Jednocześnie jednak istniejące możliwości masowego zbiegostwa, które było niższą w stosunku do powstania formą walki klasowej, hamowały przerastanie tej formy walki w powstania chłopskie. Niezakończony proces centralizacji Rzeczypospolitej szlacheckiej, odrębności prawno-ustrojowe poszczególnych województw i ziem sprzyjały również zbiegostwu międzyziemskiemu. O natężeniu zbiegostwa najlepiej świadczy liczba wydanych przez sejm i sejmiki ustaw przeciwko zbiegom, sięgająca w XVI w. 20, a w XVII — 38.

Na przełomie XVI i XVII w. rozpoczyna się proces wprowadzania na ziemiach ukraińskich gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Magnaci usiłują oprócz chłopów poddać swej władzy również Kozaków i sprowadzić ich do poziomu poddanych. Jednocześnie możliwości zbiegostwa chłopów ulegają ograniczeniu. Dopiero wtedy, gdy zbiegostwo przestaje być skuteczną formą obrony interesów chłopa — w końcu XVI i w początkach XVII w. — wybuchają pierwsze powstania kozacko-chłopskie na Ukrainie Naddnieprzańskiej. Powstań na Ukrainie nie można rozpatrywać w oderwaniu od reszty ziem Rzeczypospolitej. Brały w nich udział obok ludności ukraińskiej grupy chłopów polskich. Powstania Kozaków i chłopów na Ukrainie uderzały bezpośrednio w panowanie polskich i spolszczonych magnatów, były walką na odcinku, na którym siły oporu chłopskiego były najsilniejsze. Znaczną rolę odgrywał tu fakt, że powstania te obejmowały na Ukrainie również ukraińską ludność miast, która najczęściej występowała solidarnie z powstańcami. Polityka polskich magnatów dążyła bowiem do podporządkowania ukraińskich mieszczan starostom, a jednocześnie wymierzona była przeciwko kulturze narodowej, językowi i religii narodu ukraińskiego. W walce przeciw uciskowi magnatów polskich nastąpiło zjednoczenie wszystkich patriotycznych sił społecznych na Ukrainie. W skład bloku, który uformował się w połowie XVII w. i wysunął

program walki przeciw magnacko-szlacheckiej Polsce, wchodzili: Kozacy i szerokie masy chłopstwa oraz mieszczanie, duchowieństwo prawosławne, zwłaszcza niższe i drobna szlachta ukraińska. W tym zjednoczeniu wszystkich sił narodowych Ukrainy leży istotna treść walki narodowowyzwoleńczej narodu ukraińskiego w latach 1648—1654, która wyrosła z pojedynczych chłopsko-kozackich powstań, ale przekształciła się w wojnę ogólnonarodową o wyzwolenie Ukrainy spod władzy polskich magnatów, w wojnę, która prowadziła do zjednoczenia z narodem rosyjskim w ramach państwa moskiewskiego.

Inne były stosunki w Koronie. Pomiędzy miastami a chłopstwem nie było ścisłej więzi. Patrycjat kupiecki i cechy w większych miastach były obce chłopstwu, a elementy plebejskie były słabe. Wiek XVII był na ziemiach polskich okresem upadku miast, podczas gdy na Ukrainie miasta w warunkach gospodarki czynszowej szybko się rozwijały.

Istotnym czynnikiem była również liczebność szlachty. Najliczniejsza w Europie, zamieszkała stale na wsi, otoczona — gdy mowa o zamożnej szlachcie i magnatach — licznymi pocztami zbrojnymi, sama uzbrojona w przeciwieństwie do bezbronnego chłopstwa, stanowiła szlachta polska aparat przemocy, który był w stanie utrzymywać chłopów w posłuszeństwie i zlikwidować w zarodku wszelkie próby buntów i powstań ludowych. Musiała zaistnieć szczególnie sprzyjająca sytuacja, aby powstały przesłanki, przy istnieniu których walka chłopów polskich przeciw feudałom mogła mieć szanse powodzenia. Taka szczególna sytuacja zaistniała w chwili wielkiego powstania, które ogarnęło w r. 1648 ziemie ukraińskie i zlikwidowało na tym terenie władzę polskich feudałów.

Powstanie chłopsko-kozackie 1648 r. pod wodzą Chmielnickiego przerodziło się rychło w wielką wojnę narodowowyzwoleńczą całego narodu ukraińskiego. Świetne zwycięstwa odnoszone przez armię, której trzon stanowili chłopi ukraińscy, nad wojskami polskich feudałów nad Żółtymi Wodami i pod Korsuniem oraz haniebna ucieczka szlacheckiego pospolitego ruszenia spod Piławiec nie mogły nie odbić się głośnym echem wśród polskiego chłopstwa. Nimb siły i potęgi, jaki otaczał szlachtę, zniknął nagle. Wśród ludu zawrzało. W tych warunkach przygotowywana wyprawa 1651 r., kiedy pospolite ruszenie szlacheckie pociągnęło pod Beresteczko, kiedy siła zbrojna szlachty na ziemiach Polski zmniejszyła się do minimum, była chwilą, która narzucała się do wykorzystania, celem obalenia znienawidzonego panowania feudałów. Były to lata bogate w wypadki nie tylko w Rzeczypospolitej. Rok 1648 był rokiem antyfeudalnego powstania mieszczaństwa Paryża, tzw. frondy, zapoczątkowanej przez falę powstań chłopskich we Francji. W Anglii rewolucja burżuazyjna, której siłą rewolucyjną było chłopstwo i szerokie masy ludności miejskiej, osiągnęła swoje najwyższe natężenie i 30 stycznia 1649 r.

spadła pod toporem kata głowa koronowanego zdrajcy Karola I Stuarta. W czerwcu 1648 r. wybuchło antyfeudalne powstanie „strzelców“ i mieszczan w Moskwie, które rozszerzyło się na szereg miast państwa moskiewskiego. Te wszystkie wypadki na arenie międzynarodowej budziły żywe zainteresowanie w Polsce.

Sytuacja w Polsce w połowie XVII w. zapowiadała powstanie. Rewolucyjny ruch chłopstwa w warunkach kryzysu ustroju feudalnego, który zaplątał się bez wyjścia we własnych sprzecznościach, był wyrazem zaostrzania walki klasowej chłopów przeciwko jarzmu feudalnemu i wyrażał najżywotniejsze interesy ludu polskiego.

II

Gospodarka folwarczno-pańszczyźniana na Podhalu pojawiła się później niż na pozostałych ziemiach Rzeczypospolitej. W XVI w. w dobrach państwowych („królewszczyznach“) i biskupich na Podhalu folwarki jeszcze nie istniały. Głównymi ciężarami chłopów były czynsze i tzw. „dań barania“, płacona w naturze lub pieniądzach i związana bezpośrednio z chłopską gospodarką hodowlaną. Na przełomie jednak XVI i XVII w., w związku z ogólnym rozwojem eksportu zboża, powstają pierwsze folwarki w dolinach Podhala. Powstanie folwarków prowadzi do usiłowania obciążenia chłopów pańszczyzną. Te próby starostów — dzierżawców królewszczyzn — spotkały się z oporem chłopskim. Chłopi podhalańscy skarżą swoich starostów do sądu referendarskiego na dworze królewskim. Procesy ciągnęły się wiele lat. Szlachecki sąd referendarski brał najczęściej stronę starosty. Nierzadko też za złożenie skargi przywódcy chłopscy wędrowali do więzienia, a zdarzało się, że pod lada pozorem skazywano ich na karę śmierci. Mimo to sytuacja chłopów Podhala i w ogóle całego podgórza była lepsza w porównaniu z sytuacją chłopów innych dzielnic Polski o tyle, że tutaj starostowie i szlachta w większym stopniu musieli się z nimi liczyć. Istniały tu bowiem większe niż gdzie indziej możliwości zbiegostwa czy to na Spisz i Orawę, czy dalej w góry, gdzie jeszcze nie sięgała władza feudałów. Organizując folwarki na Podhalu starostowie dążyli do likwidacji sołectw, włączając ziemie sołtysów w skład folwarków. W starostwie nowotarskim atak starosty Mikołaja Komorowskiego, skierowany jednocześnie przeciwko sołtysom i chłopom, spowodował zawiązanie w latach 1626—1630 przez chłopów starostwa nowotarskiego konfederacji chłopskiej, na której czele stanął sołtys ze wsi Czarny Dunajec, Stanisław Łętowski. Doszło do zbrojnego starcia między chłopami a wojskiem sprowadzonym przez starostę. Mimo poniesionych strat chłopi nie zamierzali kapitulować. Sprawa zakończyła się na skutek rychłej śmierci Komorowskiego. Następcy Komorowskiego, nauczeni do-

świadczeniem, poczynali sobie stosunkowo ostrożnie. W r. 1650 starostwo nowotarskie otrzymał osławiony książę Jeremi Wiśniowiecki, okrutny zbir i morderca chłopów ukraińskich. Wiadomość o przejściu starostwa w ręce Wiśniowieckiego musiała zapewne wzmóc rewolucyjne nastroje chłopów w starostwie nowotarskim.

W starostwie czorsztyńskim ówczesny starosta, kasztelan wendeński Jerzy Plattennberg, poddzierżawiał starostwo poddzierżawcy, który wyciskał maksimum danin z ludności. Na domiar wszystkiego w 1650 r. na Podhalu stacjonowało wojsko. Chorągiew Krzysztofa Ossolińskiego ściągała na własną rękę podatki z chłopów, dopuszczając się wielu nadużyć. Taki był stan rzeczy na Podhalu w przeddzień powstania. Chłopstwo w pełni jeszcze nie ujarzmione, walczące o swoje prawa przeciw nadciągającej pańszczyźnie, przyzwyczajone do władania bronią, posiadające w swojej tradycji zakończone częściowymi sukcesami masowe walki przeciw feudałom, znajdujące się w dogodnych warunkach naturalnych (góry i pogranicze) oto były przesłanki przyszłego powstania. Sytuacja była jednak rewolucyjna nie tylko na Podhalu. Jak pisał Kubala, „na całej przestrzeni Polski gotował się bunt jak war w kotle: pryskał, wybuchał przedwcześnie, kipiał i czekał tylko chwili, aby na pierwszą wieść o zwycięstwie Kozaków rozlać się ogniem po całym kraju“ [1]).

W r. 1651 równocześnie z powstaniem na Podhalu jesteśmy świadkami rozgałęzionego rewolucyjnego ruchu chłopskiego w Wielkopolsce, gdzie organizował powstanie Piotr Grzybowski. Powstanie miało wybuchnąć po wyjściu pospolitego ruszenia na wyprawę przeciw Chmielnickiemu. Jak zeznał jeden z uczestników spisku, drobny szlachcic z Sieradzkiego Kułakowski, oddziały pod dowództwem Grzybowskiego, liczące około 2000 ludzi, miały „wsie, miasta palić, domy i dwory szlacheckie rabować, chłopów buntować“. Akcja ta była poprzedzona ożywioną agitacją na terytorium całej Wielkopolski, przy czym emisariusze powstania mieli „chłopy przeciwko panom buntować, osobliwie tam, gdzie zwierzchność ciężka“. W tłumieniu ruchu chłopskiego w Wielkopolsce główną rolę odegrał biskup poznański Czartoryski, jednocześnie magnat wołyński, książę na Klewaniu, który kazał czterech chłopów wzywających masy do walki wbić na pal. Próby wywołania powstania były też w województwie sieradzkim. W okolicach Piotrkowa i Wolborza, według relacji szlachty, powstańcy niszczyli budynki folwarczne i zbiory. Na Mazowszu wystąpienia chłopskie miały charakter żywiołowy. W okolicach Szreńska chłopi spalili kilka folwarków, w Ciechanowskim miał miejsce lokalny bunt. Również w innych miejscowościach Mazowsza dochodziło do żywiołowych walk chłopskich przeciw ich ciemięzcom. Oczy chłopów zwrócone były na

[1]) *Szkice historyczne.* Seria I, t. II, str. 205.

Ukrainę. Zwycięstwo Chmielnickiego spowodowałoby niewątpliwie szerokie powstanie ludowe na ziemiach polskich, które groziłoby samemu istnieniu stanu i państwa szlacheckiego.

Przywódca powstania chłopskiego na Podhalu w r. 1651 Aleksander Kostka-Napierski (nie wiadomo, czy było to jego prawdziwe nazwisko) pochodził z rodziny szlacheckiej. W dokumentach podpisywał się: Aleksander Leon ze Stemberku Kostka. Kostka-Napierski otrzymał staranne wykształcenie, władał biegle niemieckim i łaciną. Przez krótki czas służył na dworze królewskim, w r. 1648 występował w charakterze posła królewskiego w Szwecji, a potem w Hiszpanii. Dla nas istotne jest nie pochodzenie Kostki, ale fakt, że działalność, jaką rozwinął w 1651 r., była wyrazem narastającej fali walki chłopskiej. Niedola ludu polskiego, uginającego się pod wyzyskiem i uciskiem feudałów, rewolucjonizujący wkład walki ludu ukraińskiego, który w krwawych walkach likwidował jarzmo niewoli, wiadomości o rewolucyjnych ruchach w Rosji i na zachodzie Europy mogły spowodować, że pochodzący zapewne z drobnej, zdeklasowanej szlachty Kostka-Napierski opowiedział się za sprawą ludu i stanął na czele chłopskiego powstania. Posiadając z tytułu swoich dotychczasowych zajęć określone wyrobienie polityczne, umiejętność oceny sytuacji, Kostka przystąpił do organizowania powstania z gotowym planem. Nie przypadkowy był wybór Podhala jako bazy operacyjnej. Ostra walka klasowa, jaka się toczyła na Podhalu, bojowa aktywność górali i sprzyjające warunki naturalne stwarzały przesłanki, które utalentowany przywódca mógł należycie wykorzystać. Odpowiedni był również wybór chwili na rozpoczęcie powstania, kiedy większość szlachty pociągnęła na wyprawę przeciw Chmielnickiemu, a walka ludu ukraińskiego wskazywała drogę i budziła masy chłopskie na ziemiach polskich. Organizację powstania miały ułatwić Kostce listy „przypowiednie" — obojętne dla nas: prawdziwe czy podrobione — które zdołał sobie wyrobić i na podstawie których występował na Podhalu jako pułkownik królewski, zaciągający żołnierzy do wojska. Po przybyciu do Nowego Targu nawiązał Kostka-Napierski kontakt z dwoma przywódcami chłopskimi na tym terenie: rektorem (kierownikiem) szkółki parafialnej we wsi Pcim, Marcinem Radockim i sołtysem wsi Czarny Dunajec, Stanisławem Łętowskim. Radocki przesiąknięty ideologią plebejskiego nurtu anabaptyzmu, która nawoływała do zniesienia stanów i głosiła hasło równości wszystkich ludzi, cieszył się dużym autorytetem wśród chłopów Podgórza Krakowskiego. Bronił on przez wiele lat interesów chłopów, za co zasłużył w pamiętniku szlachcica krakowskiego Oświęcima ocenę „ordynaryjnego przeciwko każdemu kasztelanowi krakowskiemu, panu swemu, buntownika". Radocki odegrał dużą rolę w powstaniu, przede wszystkim w formułowaniu jego haseł programowych. On był inicjatorem uniwersału Kostki, pisząc w swym liście do niego, aby śpieszył „jak najprędzej pospólstwo sam

w owych krajach pismem obesłać, któremu by wiarę dali, a zatem ochotniej kupić się będą". Sam uniwersał Kostki został zredagowany w odpowiedzi na list Radockiego, jak to zresztą wynika z jego treści. Również Stanisław Łętowski, przywódca chłopów nowotarskich, zwany przez nich Marszałkiem, wziął aktywny udział w przygotowywaniu powstania. Jego autorytet pozwalał zmobilizować do walki szerokie rzesze chłopów Podhala. Zdobył sobie również Napierski oparcie wśród zbójników. Zbójnicy reprezentowali w tym czasie na Podkarpaciu żywiołową walkę chłopską przeciwko feudałom. Tę siłę Napierski wykorzystał dla powstania. W Nowym Targu zwolnił on z więzienia dwóch (według innych źródeł — trzech) skazanych na karę śmierci przywódców zbójników pod pretekstem zaciągnięcia ich do służby wojskowej i w ten sposób zdobył sobie oparcie wśród drużyn zbójnickich. Pomocą dla powstania miały być wojska zaciężne, które na polecenie Kostki miano werbować na Śląsku wśród weteranów wojny trzydziestoletniej.

Ideologia i żądania, jakie stawiało sobie powstanie, znalazły wyraz w uniwersale i innych pismach Kostki-Napierskiego i w liście Radockiego. Głównym wrogiem dla Napierskiego była szlachta, przeciw niej też kierował ostrze walki. W liście do Łętowskiego pisał on, aby ten uświadamiał chłopów „opowiadając im, żeby sobie przypomnieli wszystkie krzywdy, które mają od panów swoich, jako ubogi lud jest utrapiony a uciążony i że teraz mają okazję piękną. Niechże jej więc umieją zażyć, gdyż jeżeli teraz tę opuszczą, a nie wybiją się z ciężaru, tedy wiecznymi niewolnikami muszą u swoich panów pozostać". Przywódca powstania zdawał sobie sprawę, że oznacza to rewolucyjną rozprawę ze szlachtą: „Szlachtę niech biorą i czynią z nią, co chcą" — czytamy w tymże liście. Również w uniwersale podstarościego i sędziego krakowskiego Hieronima Śmietanki, zwołującym szlachtę do walki przeciw powstaniu, czytamy, że Kostka-Napierski „chłopstwo podgórskie nadaniem wolności, wyzwoleniem z poddaństwa, ofiarowaniem zdobyczy i łupów, bezkarnością zbrodni, a na ostatek zniesieniem stanu szlacheckiego przez listy swoje i osoby namówione buntuje i do rebelii przywodzi".

Powstanie nie ograniczyło się do Podhala. Objęło ono starostwa lanckorońskie u stóp Babiej Góry i myślenickie, gdzie działał Radocki. Obok górali wzięli udział w ruchu od dawna pozostający w jarzmie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej chłopi myśleniccy. Na tym jednak nie ograniczał się zasięg powstania. Miało się ono rozszerzyć na całą Polskę. Wynika to wyraźnie ze słów Napierskiego, że „pójdziemy wszyscy na Kraków i dalej przez wszystką Polskę". Podstawową przesłanką do rozszerzenia powstania i przezwyciężenia ograniczoności lokalnej, tak typowej dla żywiołowych powstań chłopskich, były hasła programowe: likwidacja pańszczyzny i zniesienie stanu szlacheckiego. Takie hasła programowe mogły połączyć w walce chłopstwo całej Rzeczypospolitej. Zmie-

rzając do objęcia całej Polski, powstanie miało się przekształcić w antyfeudalną wojnę chłopską.

Charakterystyczną cechą powstania było, że zwracając się przeciw feudałom jednocześnie zwracało się do króla, jako do zwierzchniego opiekuna chłopstwa. Chłopi uciskani przez szlachtę widzieli swego naturalnego opiekuna w osobie dobrego króla. Agitacja Kostki-Napierskiego i jego współpracownika Radockiego uwzględniała ten specyficzny również dla rosyjskich powstań chłopskich moment, na który zwrócił uwagę Stalin. „Mówiąc o Razinie i Pugaczowie — pisał Stalin — nigdy nie należy zapominać, że byli oni regalistami (carystami): oni występowali przeciw obszarnikom, ale za dobrym carem".

Na ten moment zwrócił uwagę znający dobrze chłopów, żyjący ich życiem Radocki, pisząc w liście do Kostki-Napierskiego, aby w agitacji powoływał się na osobę króla, gdyż „wielu ich (chłopów) mówiło, że gdyby dozwolenie albo głos króla jmci słyszeli, tedyby prawie sami na dwory szlacheckie następując, niszczyli je, aby już więcej hardość i wyniosłość ze złością tyrańską na ziemi nie panowała". W odpowiedzi na to Kostka-Napierski zwraca się do chłopów z manifestem, w którym pisze „oznajmując wszystkim wprzód wolę bożą, a także króla jm., że chce szlachta naprzeciw królowi jm panu naszemu miłościwemu podnieść rokosz. A przeto ktoby tylko życzliwy był i jest królowi jm, niechaj czym prędzej garnie się pod skrzydła moje". Sam Napierski jednak dobrze zdaje sobie sprawę z tego, co wart jest król szlacheckiej Rzeczypospolitej, gdyż nieco dalej ostrzega, żeby chłopi „żadnym uniwersałom, choćby i z pieczęcią i z ręką (podpisem — przyp. nasz) króla jm były, nie dawali wiary, gdyż te musiał wydawać bojąc się szlachty". Kostka z góry uodporniał chłopów na możliwą kontrpropagandę wroga.

Istotnym bodźcem powstania był wzór i przykład ludu ukraińskiego walczącego o wolność pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Istnieje możliwość, że Kostka pozostawał z Chmielnickim w bezpośrednim porozumieniu, a w każdym razie zmierzał do ścisłego z nim sojuszu. W liście swoim do Łętowskiego pisze on: „mamy dobrą zmowę z Chmielnickim", a zwolnionym przez siebie zbójnikom, Ukraińcom z pochodzenia — daje uniwersał, pochodzący rzekomo od Chmielnickiego, jako argument, który ma ich poruszyć i skłonić do wspólnej walki. Na ścisłe porozumienie Chmielnickiego z powstańcami na Podhalu i w Polsce centralnej zdaje się wskazywać zeznanie jednego z ujętych przez szlachtę agitatorów, którzy usiłowali wywołać powstanie w okolicach Piotrkowa i Wolborza [1]). Z zeznania

---

[1]) Zeznał on, „że z Chmielnickim mają porozumienie i oni do tej wojny byli mu pomocni radą i pieniędzmi swoimi. Także podał, że i Kostka ten, co zamek czorsztyński wziął z rozkazania Chmielnickiego, żeby i chłopi buntowali na pany swe i onych zabijali, kupy żeby się kupiły, a zamek, miasta, wsi najeżdżały..." (rękopis Ossolineum nr 189, karta 501—502).

tego wynikałoby, że powstanie na Podhalu było częścią wielkiego powstania przygotowywanego na ziemiach polskich w porozumieniu z Chmielnickim i przy jego pomocy [1]). W powstaniu chłopskim 1651 r. zarysował się wyraźnie wspólny front chłopów polskich i ludu ukraińskiego, reprezentujący postępowe siły społecznego i narodowego wyzwolenia, zwrócony przeciw głównej sile reakcyjnej — polskim feudałom. Powstający do walki chłopi polscy widzieli w wojnie wyzwoleńczej ludu ukraińskiego główną siłę antyfeudalną, która mogła udzielić im decydującej pomocy w walce o wyzwolenie. Chłopi ukraińscy byli bojową awangardą mas chłopskich całej Rzeczypospolitej, które za ich przykładem, a może i w powiązaniu z nimi, szły do walki przeciw uciskowi i wyzyskowi feudalnemu.

Samo powstanie miało następujący przebieg. W nocy 14 czerwca oddział powstańczy pod dowództwem Kostki zdobył opuszczony zamek czorsztyński. Kostka-Napierski umocnił się w nim, traktując Czorsztyn jako swoją bazę wypadową. Rozesłał listy do Łętowskiego i Radockiego, w których mianując ich pułkownikami nawoływał, aby szli ku niemu i, podnosząc po drodze do walki masy chłopskie, skupiali je pod swoim dowództwem. Przygotowania słabo zorganizowanych chłopów do masowego wystąpienia trwały jednak dłużej niż reakcja ze strony feudałów. Uprzedzony przez proboszczów podhalańskich, którzy słali mu poufne raporty o rozwijającym się ruchu chłopskim na Podhalu, biskup krakowski Gembicki, który sprawował z ramienia szlachty opiekę nad województwem w czasie pospolitego ruszenia, zmobilizował szybko liczne siły. Po pierwszej nieudanej próbie szturmu na Czorsztyn przez 250 żołnierzy biskupich pod dowództwem Jordana, którzy musieli w obawie przed nadciągającym chłopstwem rychło się wycofać, biskup wysłał pod Czorsztyn pod dowództwem pułkownika Jarockiego ponad tysiąc żołnierzy, którzy 21 czerwca zaskoczyli nie spodziewającego się rychłego powtórnego napadu Napierskiego. Załoga zamku liczyła zaledwie około 40 osób. Aktywniejsi uczestnicy powstania zostali rozesłani przez Kostkę po wsiach Podhala i Krakowskiego dla agitacji wśród mas. Brak było broni i amunicji. Ludzie wysłani na zakup prochu i kul zostali schwytani i uwięzieni w Lubowli przez pachołków biskupa. Zamek nie był zaopatrzony w studnie i oblężeni nie mieli wody. W tych warunkach Kostka-Napierski na czele załogi bohatersko bronił się przez trzy dni, spodziewając się nadejścia pomocy. Jk opisuje współczesny świadek, rajca miasta Kazimierza k/Krakowa Marcin Goliński, Kostka, gdy mu kul zabrakło, „okna powytłukał, a ołów topił na kule, gwoździe z gontów z dachów wyjmował, a zwijał i tym strzelał, bo prochu jeszcze mu stawało, w pokojach powybierał posadzki w pięterku, a temi z muru ciskał". Po trzydniowym oblężeniu, 24

---

[2]) Zbadanie powstania pod wodzą Kostki-Napierskiego od strony powiązania z Chmielnickim wymaga dalszych studiów, co podnosi I. S. Miller, op. cit., str. 182.

czerwca, udało się oblegającym zdradą dostać w swe ręce Napierskiego i Łętowskiego. Obawiając się nadejścia odsieczy nadciągających oddziałów chłopskich, Jarocki za cenę wydania mu Kostki i Łętowskiego zgodził się na puszczenie wolno pozostałych uczestników powstania. Opis tych wypadków dokonany przez Golińskiego przedstawia się następująco: „...gdy o sobie zwątleli ci, co przy nim (Kostce-Napierskim) byli ... poczęli o sobie radzić: wydać tego Kostkę związanego i Marszałka, ażeby samym, co przy nim byli 37 i białychgłów 5 gardła darowali i wolno puścieli. Jęli kontraktować z jp. Jarockim, pułkownikiem jmx biskupa, który im obiecał to i przysiągł, podpisawszy się na karcie. Posłali ich do zamku, że wolni będą, tylko żeby wydali tych dwu (nie zdało się to kapitanowi i drugim oficerom i innym, aby uwolnić tych drugich, boby byli o jeden dzień albo dwa wzieli ich, bo im głód i woda dokuczała. Owi obaczywszy się, Kostkę i Marszałka związali, zamek otworzyli i wydali. Tamtych wszystkich wolno puścili, jako im obiecali, co w zamku było przy nich, to w zdobycz się obróciło, co kto mógł dostać. Zabrano wszystko, pan Jarocki pieniądze . . . drudzy woły, konie i inne rzeczy [1])". Przy uwięzionym Kostce znaleziono list rektora szkoły w Pcimiu. Uwięziono więc również Radockiego. Przewiezieni do Krakowa, przywódcy powstania zostali poddani okrutnym torturom i 18 lipca straceni. Kostka-Napierski został skazany na najcięższą karę śmierci, jaką było wbicie na pal, Łętowski na ćwiartowanie [2]), Radocki na ścięcie. W czasie śledztwa Kostka zachowywał się po bohatersku. Nie wymienił nikogo, całą winę wziął na siebie. W ostatnich chwilach swego życia zachowywał się z wielką godnością i spokojem.

Obawiając się odbicia skazańców przez chłopów i górników, skupiono w dniu egzekucji w Krakowie 11 chorągwi wojska. Świadczy to najlepiej, jakie ogromne przerażenie wywołało powstanie wśród szlachty. Obawiała się ona nie bez podstawy, że powstanie chłopskie rozleje się szeroką falą po kraju. O panicznych nastrojach feudałów świadczy wymownie

[1]) Oprócz tej wersji współczesnej znana jest druga, której autorem jest wójt m. Żywiec Komoniecki (um. 1729 r.). W swoim *Dziejopisie żywieckim* Komoniecki podaje, że Czorsztyn został zdobyty na skutek podstępu dziekana żywieckiego ks. Stanisława Kaszkowica, który na czele 70 harników przedostał się w przebraniu „hetmana" zbójnickiego do zamku, podając się za sojusznika oblężonych i zdradziecko ich powiązał. Wiadomość ta pochodzi z tradycji miejscowej i oddaje fakt, że księża Pogórza, a w tej liczbie i dziekan żywiecki brali czynny udział w tłumieniu powstania chłopskiego. Natomiast szczegóły o przedostaniu się ks. Kaszkowica do zamku pochodzą zapewne z czasów późniejszych, nie znajdują bowiem potwierdzenia w żadnym źródle współczesnym.

[2]) Niektóre źródła, jak Goliński i Wespazjan Kochowski, nazywają straconego wraz z Kostką i Radockim sołtysa Czepcem. Możliwe tu jest pomieszanie z przywódcą zbójników Czepcem, który brał udział w powstaniu, a być może, było to przezwisko Łętowskiego.

list biskupa Gembickiego do podstarościego krakowskiego Śmietanki: „Czorsztyn ubieżono i zbójcami obsadzono! — alarmuje biskup. — Na pierwszą wieść wysłani ludzie nic nie wskórali i ten ogień tli się, bo chłopstwo powstaje. Dla miłości i ratunku ojczyzny przybywaj do Krakowa, porusz szlachtę w domach pozostałą... aby nas nie zgnieciono. Posłałem ja wczoraj 250 piechoty, aby próbowali odzyskać zamek, ale nie widzę podobieństwa. Przybywaj, przybież wmść, bo to straszny ogień". Biskup Gembicki i Śmietanka, który pośpieszył na jego zew, wytężyli wszystkie siły, aby nie dać rozpalić się pożarowi wojny chłopskiej i stłumić go w zarodku. W tym celu rozwinęli oni gorączkową działalność. Śmietanka powołał na 27 czerwca pospolite ruszenie całej szlachty województwa. Biskup zwrócił się o pomoc do szlachty sandomierskiej prosząc o pomoc w stłumieniu powstania. Miasta, jak Nowy Sącz, a nawet Kraków, zaczęły się gorączkowo przygotowywać do obrony, umacniając i szykując broń. Jednocześnie wszystkim księżom polecono, aby z ambon nawoływali chłopów do spokoju i posłuszeństwa panom. Nie dość na tym. Biskup Gembicki, który na czele małopolskich feudałów przystąpił do stłumienia powstania ludowego, wysłał natychmiast po otrzymaniu wiadomości o jego wybuchu gońca z rozpaczliwym błaganiem o pomoc do króla, który znajdował się wówczas na czele wojska prowadzącego walkę z Chmielnickim. Wiadomość ta w obozie szlacheckim „najbardziej wszystkich potrwożyła" — notuje naoczny świadek. Obawa przed powstaniem w kraju była tak wielka, że chociaż wojsko szlacheckie znajdowało się w przededniu decydującej walki, wysłano natychmiast z obozu ponad dwa tysiące żołnierzy przeciw powstańcom z miecznikiem koronnym Michałem Zebrzydowskim na czele. Oddziały te doszły na miejsce już po zdobyciu Czorsztyna i uwięzieniu przywódców.

Po zwycięskiej bitwie pod Beresteczkiem, kiedy król i hetmani namawiali szlachtę, aby poszła dalej pod Kijów i wykorzystała zwycięstwo dla umocnienia się na terenie Ukrainy, szlachta odmówiła, argumentując m. in. niebezpieczeństwem, jakie grozi jej rodzinom w domu od chłopów. Walka ludu ukraińskiego, powstanie chłopskie na Podhalu, ruchy chłopskie w Wielkopolsce i innych dzielnicach kraju dowodziły, jak dalece podminowany jest grunt pod panującym ustrojem feudalnym. Powstanie pod wodzą Kostki-Napierskiego poruszyło szerokie masy chłopskie Podhala i sąsiadujących okolic Podgórza. Niektóre źródła współczesne oceniają liczbę chłopów, którzy ruszyli na jego wezwanie, na 5 tysięcy. „Pod Lanckoroną, pod Melsztynem — pisze Kubala — zbierały się kupy czerni; całe gromady ruszyły od Bieszczad; całe wsie, jak Żegiec, Budzyń i inne; okolice Krosna z wójtami, sołtysami swymi na czele, chłopi spod Babiej Góry, wszystkie drużyny zbójców, cały poczet nowotarski był w ruchu. Wszystko gotowało się ruszyć pod Kraków. Księża, słudzy zakonni, rodziny szlacheckie uciekały do pobliskich miast, mieszczanie się zbroili,

wszystko było w trwodze i przerażeniu“ [1]). Przerażenie to nie było nieuzasadnione, bo obok Podhala i Lanckorony na pomoc Napierskiemu ruszyli górale ukraińscy z Beskidu, wśród których rozpowszechniano odezwy Chmielnickiego nawołujące do powstania. Jakoż powstańcy dążyli do przeciągnięcia oblężenia, prosząc raz o dzień do namysłu, drugi raz o zawieszenie broni z okazji świętego Jana (24 czerwca), licząc na odsiecz ze strony oddziałów chłopskich, które miały 24 czerwca — był to dzień wyznaczony na powstanie — przybyć gromadnie pod Czorsztyn. Jednak słabość organizacyjna, rozdrobnienie sił — cechy właściwe powstaniom chłopskim — zaciążyły również na powstaniu 1651 r., umożliwiając feudałom zdobycie Czorsztyna.

Obawiała się szlachta poważnie przyłączenia do chłopów robotników z kopalni rudy żelaznej i rudnic (zakładów wytapiania żelaza) oraz żup solnych. W Sandomierskim wojski tamtejszy nakazywał uważać, żeby się nie ruszyli robotnicy pracujący przy odkrywkach rudy żelaznej, rudnicach i kuźniach. Tak samo istniała obawa przyłączenia do ruchu chłopskiego gwarków i robotników najemnych wielickich i bocheńskich żup solnych, którzy mieli szykować się już do walki. Szlachta obawiała się połączenia robotników z chłopami, co mogło wzmocnić dynamikę i rewolucyjny rozmach powstania, i robiła wszystko, żeby do tego nie dopuścić.

Stanowisko feudałów było poważnie zagrożone. Zdobycie Czorsztyna zahamowało co prawda dalszy rozwój ruchu, ale decydującą rolę odegrała klęska poniesiona przez wojska ukraińskie pod wodzą Chmielnickiego pod Beresteczkiem. Po klęsce tej nastąpił upadek zbrojnych ruchów chłopskich na ziemiach rdzennie polskich, które, słabo zorganizowane i rozdrobnione, nie były w stanie oprzeć się przewadze wojskowej powracającego do Korony pospolitego ruszenia. Szlachta okrutnie rozprawiała się z chłopami. Całe wsie uciekały w góry, przystawały do zbójników lub przedzierały się na Węgry.

Nadal jednak trwał stan rewolucyjnego napięcia na ziemiach polskich. Znalazł on wyraz w r. 1655, kiedy w czasie najazdu szwedzkiego chłopi polscy powstali do walki przeciw najeźdźcy i zdrajcom spośród polskich feudałów, którzy stanęli po stronie wroga.

W walkach z najeźdźcą szwedzkim szczególnie aktywny udział wzięli chłopi Podhala i całego Podgórza Krakowskiego. Wystąpili oni pierwsi do walki i obronili przed Szwedami Lanckoronę i Kalwarię. Pod ich osłoną sprowadzono ze Śląska Jana Kazimierza. Mieszczanie w Pilznie, Bieczu, Krośnie i Nowym Targu stawili zbrojny opór próbom zajęcia tych miast przez Szwedów i idącą wspólnie z nimi szlachtę. Kilkutysięczny od-

---

[1]) *Szkice historyczne*, seria I,t. II, str. 212.

dział chłopski zdobył Nowy Sącz i wspólnie z mieszczanami obronił go przed próbą odbicia przez Szwedów. Rewolucyjna dynamika walki przeciw feudałom, która nie zdążyła się ujawnić w powstaniu 1651 r., wybuchła tu z całą siłą. Chłopi Podhala i okolic wystawili — jak obliczano — do pięciu tysięcy partyzantów i własnymi siłami zlikwidowali garnizony najeźdźców na Pogórzu, po czym ruszyli pod Sandomierz i Przemyśl, wypędzając wroga z kraju. Chłopi i plebs miejski występują również aktywnie przy wyzwalaniu Warszawy, które było głównie dziełem ludu; świadczą o tym wymownie opisy szturmów. Wojna przeciw obcemu najeźdźcy doprowadziła do sojuszu wszystkich patriotycznych klas i warstw narodu polskiego w walce o wyzwolenie kraju spod jarzma obcego zaborcy. Wojna z najeźdźcą szwedzkim wykazała dużą prężność mas ludowych, siłę ich ludowego patriotyzmu i była krokiem naprzód na drodze, która prowadziła do uformowania się narodu polskiego.

Powstanie chłopskie w 1651 r. pod wodzą Kostki-Napierskiego należy do najpiękniejszych tradycji narodu polskiego. Przedmiotem dumy narodu polskiego jest fakt, że chłopi polscy stanęli do walki przeciw wstecznemu rozkładającemu się ustrojowi szlachecko-magnackiej Rzeczypospolitej, głosząc zniesienie stanu szlacheckiego i likwidację ustroju pańszczyźnianego, walcząc o nowy ustrój społeczno-gospodarczy bronią rewolucyjną.

Historyczne znaczenie powstania polegało na tym, że stanowiło ono ogniwo wielowiekowej walki wyzyskiwanych przeciwko wyzyskiwaczom, walki z pętami feudalizmu opartego na wyzysku i ucisku. Z pokolenia na pokolenie przekazywana była tradycja bohaterskiej walki mas ludowych szturmujących system wyzysku i ucisku. Na tych tradycjach wychowywały się pokolenia bojowników o lepsze jutro. Tradycja powstania pod wodzą Kostki-Napierskiego stała się czynnikiem rozwoju świadomości ludu polskiego, świadomości przeciwstawności jego interesów interesom wyzyskiwaczy. Przeszło sto lat potem manifest torczyński, formułując program walki chłopskiej, nawiązuje do powstania chłopów na Podhalu w 1651 r. i przypomina obok powstania pod wodzą Chmielnickiego „późniejsze dwóch starostw w Krakowskim". Powstaniem 1651 r. straszy szlachtę Kołłątaj wysuwając swój program reform.

Historyczne znaczenie powstania polegało na tym, że było ono zbrojnym wystąpieniem chłopów polskich przeciw feudałom, wystąpieniem, które nie ograniczało się w swoich dążeniach do rozmiarów lokalnego buntu, lecz zmierzało do rozpalenia pożaru wojny chłopskiej w całej Polsce.

Historyczne znaczenie powstania polegało na tym, że było ono wymierzone przeciwko feudałom, klasie, która była wówczas główną zaporą na drodze kształtowania się narodu i rozwoju państwa polskiego, która cofała gospodarkę i kulturę polską, której polityka prowadziła w ostate-

cznym rachunku do utraty niepodległości Polski. Walka chłopów polskich przeciw feudałom w 1651 r. oraz walka w 1655 r. przeciw obcym najeźdźcom, z którymi szła część polskich feudałów, torowały drogę postępowemu rozwojowi Polski. Walcząc o zniesienie stanu szlacheckiego powstanie 1651 roku torowało drogę formowaniu się narodu polskiego.

Naród polski rodził się w walce klasowej toczonej przeciw feudalizmowi. Walka ta toczyła się dalej po upadku magnacko-szlacheckiej Rzeczypospolitej. W warunkach zaborów walka chłopów przeciw feudalizmowi wiązała się ściśle z walką narodowowyzwoleńczą. Nie do pomyślenia była skuteczna walka o niepodległość, która by nie wiązała się nierozerwalnie z likwidacją wyzysku i ucisku feudalnego. „Wielkie kraje rolnicze między Bałtykiem a Morzem Czarnym — pisał Marks, mając również na myśli Polskę — mogą się wyzwolić z barbarzyństwa patriarchalno-feudalnego tylko w drodze rewolucji agrarnej". W ruchach rewolucyjno-demokratycznych i narodowowyzwoleńczych u schyłku XVIII i w XIX wieku aktywna część chłopstwa i masy plebejskie miast walczyły o to, aby likwidacja feudalizmu nastąpiła od dołu, aby zlikwidować bez reszty elementy feudalne i stworzyć nowy ustrój, nie kapitalistyczny, lecz wymarzonej przez nich, choć bliżej nie określonej, sprawiedliwości społecznej.

Historyczne znaczenie powstania 1651 r. polegało też i na tym, że zwracało się przeciwko tym, którzy kierując się swoim wąskim interesem klasowym narzucili Rzeczypospolitej zgubną ekspansję na Wschód. W walce z oligarchią magnacką wykuwał się bojowy sojusz ludu polskiego z bratnimi narodami na Wschodzie.

Walka rewolucyjna chłopów polskich, która stała się możliwa dopiero dzięki wybuchowi wojny narodowowyzwoleńczej na Ukrainie, kiedy lud ukraiński wystąpił jako potężna siła walcząca z polskimi feudałami i dał wzór i przykład walki polskim masom ludowym, przyszła z kolei z pomocą walczącemu ludowi ukraińskiemu, odciągając pewną, choć niewielką wówczas, część sił szlacheckich spod Beresteczka i wpływając hamująco na dalszy pochód szlacheckiego pospolitego ruszenia w głąb Ukrainy.

Walka chłopów i plebsu miejskiego przeciw feudałom była walką podstawowych mas ludu polskiego przeciw tym, którzy żyli z ich pracy i wyzysku, była walką o postęp i przyszłość narodu. Dziedzicem tradycji tych walk stała się i jest po dziś dzień polska klasa robotnicza i sprzymierzone z nią chłopstwo.

Walka mas ludowych przeciwko wyzyskiwaczom znalazła w klasie robotniczej swego wodza, którego nie miała w epoce feudalizmu. Wówczas chłopi musieli walczyć w niezwykle ciężkich warunkach. „Kiedy był ustrój pańszczyźniany — pisał Lenin — cała masa chłopska walczyła ze swymi ciemięzcami, z klasą obszarników... chłopi nie mogli się zjednoczyć, chłopi byli zupełnie ciemni, chłopi nie mieli pomocników i braci

wśród robotników miejskich, ale chłopi mimo to walczyli, jak umieli i jak potrafili [1])". Dopiero w sojuszu i pod kierownictwem klasy robotniczej stało się możliwe całkowite zwycięstwo chłopów nad ich wyzyskiwaczami. „Powstania chłopskie — mówił Stalin — mogą odnieść sukces jedynie w tym wypadku, jeśli idą one w parze z powstaniami robotników i jeśli robotnicy kierują powstaniami chłopów. Tylko łączne powstanie z klasą robotniczą na czele może doprowadzić do celu".

W nowych warunkach historycznych walka rewolucyjna robotników i chłopów polskich dzięki pomocy narodów Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej Armii doprowadziła do obalenia panowania kapitalistów i obszarników — potomków i bezpośrednich następców dawnych feudałów. Polska Ludowa, budująca w oparciu o potęgę Związku Radzieckiego socjalizm, urzeczywistniając marzenia pokoleń ludu polskiego o nowym lepszym życiu, otwierając drogę rozkwitu sił naszego narodu nawiązuje do postępowych tradycji walk ludu polskiego o wyzwolenie spod jarzma wyzysku i ucisku. Wśród tradycji tych walk poczesne miejsce zajmuje powstanie chłopskie 1651 roku.

NAGRODY PAŃSTWOWE ZA OSIĄGNIĘCIA NAUKOWE W ZAKRESIE HISTORII

Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 18 lipca 1951 r. na wniosek Komitetu Nagród Państwowych przyznało następujące nagrody za osiągnięcia naukowe w zakresie historii.

Nagroda Stopnia

Prof. dr Natalia Gąsiorowska-Grabowska — za całokształt prac naukowych w szczególności za prace nad dziejami górnictwa i hutnictwa oraz przemysłu w Polsce w wieku XIX.

Nagrody III Stopnia

Prof. dr Gerard Labuda — za pracę historyczną pt. *Pierwsze państwo słowiańskie — państwo Samona.*

Prof. dr Bogusław Leśnodorski — za prace historyczno-prawną pt. *Dzieło Sejmu Czteroletniego.*

---

[1]) Lenin *Dzieła* t. V, wyd. 3 ros., str. 311.

KINGA SZYMBORSKA

WALKA O REALIZACJĘ PLANU 6-LETNIEGO I FRONTU NARODOWEGO W NAUCZANIU HISTORII

„Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan 6-letni jest realizacją tej idei“ [1]).

„Myliłby się ten, kto by w Planie 6-letnim widział tylko suche, choć śmiałe cyfry, same tylko liczby czy wskaźniki ilościowe, zdumiewające może swą wielkością i wymową porównawczą, ale wyrażające tylko zwykły rachunek, zestawienie cyfrowe, bilans, słowem, gdyby w Planie 6-letnim dostrzegał tylko ilościową, zewnętrzną jego stronę, nie uświadamiając sobie jego treści jakościowej, rewolucyjnej, przeobrażającej do gruntu nasze stosunki społeczne“ [2]).

Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne podstawy nowego ustroju gospodarczo-społecznego w Polsce. Plan 6-letni — to forma realizacji ideologii naszej Partii; zrodził się on z ducha klasy robotniczej, najbardziej aktywnej i bojowej klasy społecznej, wypracowany został przez Partię tej klasy jako wielka ofensywa klasy robotniczej.

Plan 6-letni — to budowa podstaw socjalizmu. Ustroju socjalistycznego nie można zaprowadzić bez gruntownej przebudowy ekonomiki kraju, bez podniesienia poziomu technicznego.

„Dopiero bowiem wyższa technika umożliwia wysoką wydajność pracy człowieka i stwarza warunki dla wydatnego wzrostu dobrobytu i kultury całego narodu, dobrobytu i kultury mas pracujących, bez czego nie ma socjalizmu“ [3]).

„Socjalizm oznacza — mówił tow. Stalin na XVIII Zjeździe — organizację dostatniego i kulturalnego życia dla wszystkich członków społeczeństwa“ [4]).

---

[1]) Przemówienie końcowe tow. Bolesława Bieruta na V Plenum KC PZPR. *Nowe Drogi*, nr 4/22 1950, str. 232.

[2]) Tamże nr 224—225.

[3]) Tamże, str. 226.

[4]) Cyt. z art. Bolesława Bieruta *V Plenum. Nowe Drogi*, nr 4/22 1950 r., str. 226.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż o wykonaniu Planu 6-letniego decydują kadry. Musimy wychować świadome kadry budowniczych socjalizmu.

W Polsce w wyniku rewolucji proletariackiej władzę objęła klasa robotnicza; nasze państwo ludowe jest dyktaturą proletariatu. W warunkach dyktatury proletariatu budujemy bazę socjalistyczną, zmieniając stosunki między ludźmi w procesie produkcji. W naszych warunkach są to stosunki przejściowe od stosunków panowania i podległości do stosunków współpracy i wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku.

Siły wytwórcze są elementem ciągłym w rozwoju społeczeństwa. W Planie 6-letnim korzystamy również z sił wytwórczych wytworzonych w kapitalistycznym ustroju, ale w oparciu o nową bazę [1]).

Czytamy u tow. Stalina: „Każda baza ma swoją odpowiadającą jej nadbudowę. Baza ustroju feudalnego ma swoją nadbudowę, swoje polityczne, prawne i inne poglądy i odpowiadające im instytucje; baza kapitalistyczna ma swoją nadbudowę, socjalistyczna — swoją. Jeśli baza ulega zmianie i likwidacji, to w ślad za nią ulega zmianie i likwidacji jej nadbudowa; jeżeli powstaje nowa baza, to w ślad za nią powstaje odpowiadająca jej nadbudowa“ [2]).

Nadbudowa wyrasta z bazy, ale nie jest ona tylko jej odbiciem, nie jest bierna i neutralna, nie zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy. Przeciwnie — nadbudowa odgrywa służebną rolę wobec swej bazy. Staje się siłą aktywną, pomaga swej bazie w ukształtowaniu i utrwaleniu, starając się równocześnie zniszczyć starą bazę. Jeżeli Plan 6-letni jest ideologią klasy proletariatu na etapie przejścia do socjalizmu, to zawiera on w sobie elementy nadbudowy, które walczą o zwycięstwo tej bazy.

„Musimy pamiętać, że chodzi nie tylko o to, aby liczebnie zwiększyć szeregi armii proletariackiej realizującej plany produkcyjne. Chodzi o to, aby była to armia świadomych, ofiarnych i zdecydowanych do walki o socjalizm bojowników proletariatu, tworzących świadomie, ideowo, a więc z najwyższym poświęceniem i oddaniem nowy, wyższy i lepszy ustrój społeczny“ [3]).

Każdy nauczyciel, a nauczyciel historii w szczególności, ma przed sobą wielkie zadanie kształtowania światopoglądu wychowanków — przyszłych budowniczych socjalizmu, pogłębiania pojęcia walki klasowej, odzwierciedlania celów tej walki. Ideologia na etapie walki o socjalizm jest odbiciem procesów społecznych, odbiciem świadomym, organizującym

---

[1]) Definicja bazy i nadbudowy, patrz referat J. Bermana *Baza i nadbudowa w świetle prac tow. Stalina o językoznawstwie. Wiadomości Historyczne* nr 1, r. 1951, str. 3—4.

[2]) J. Stalin, *W sprawie marksizmu w językoznawstwie. Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“* nr 3, r. 1950, str. 1.

[3]) B. Bierut *V Plenum. Nowe Drogi*, nr 4(22) 1950, str. 229.

i mobilizującym masy. Historia odgrywa przodującą rolę, jeśli chodzi o front ideologiczny, w walce o świadomość socjalistyczną, ponieważ jest nauką, która wyjaśnia prawa rozwoju społecznego, wskazuje na motory przemian i pozwala zrozumieć współczesność jako etap procesu historycznego. Dla zrealizowania naszych zadań bieżących musimy: 1. związać Plan 6-letni jako wyraz ideologii klasy robotniczej z naszą pracą szkolną, 2. wykazać, że każde wystąpienie nowej, postępowej klasy jest związane z walką o wiedzę, o oświatę, 3. że w okresach postępu nadbudowa odgrywa szczególnie doniosłą rolę służebną wobec swej bazy, wreszcie 4. musimy pomóc w przeprowadzeniu dialektycznej analizy frontu narodowego w Polsce. Oto zadania stojące przed nauczycielem historii w realizacji programu.

Postulat pierwszy nauczyciel realizuje często, ale metodą stosowania szeroko i nie zawsze słusznie pojętej aktualizacji. Aktualizacja ta często jest naciągnięta, uczący w sztuczny sposób wiąże procesy dziejowe z Planem 6-letnim. Należy to zagadnienie przemyśleć i pogłębić w zastosowaniu do funkcji, jaką spełnia historia w nauczaniu w ogóle i budowaniu naukowego światopoglądu człowieka. Należy problem postawić w ten sposób, iż *nauczyciel historii włącza się w realizację Planu 6-letniego przyczyniając się do ugruntowania materialistycznego poglądu na świat w naszych wychowankach, powiększając kadry świadomych budowniczych socjalizmu.* Postawą własną i postawą swych wychowanków nauczyciel przyczynia się do stworzenia odpowiednich warunków do realizacji Planu.

Jakie zasadnicze problemy będziemy pogłębiali w procesie nauczania historii dla realizacji powyższych zadań? Wszystkie procesy dziejowe, które zrodziły socjalizm, zazębiają się o problematykę Planu 6-letniego.

W jaki sposób na lekcjach historii przyczynimy się do zrozumienia podstawowego założenia Planu 6-letniego: „znaczne podniesienie sił wytwórczych“? Otóż na lekcjach historii pokazujemy młodzieży rozwój sił wytwórczych i wpływ ich na stosunki produkcyjne w poszczególnych formacjach.

W programie klasy V i VIII omawiamy formację wspólnoty pierwotnej, niski poziom sił wytwórczych, trudności obrony przed niebezpieczeństwami przyrody. Wiąże się z tym konieczność pracy i walki zbiorowej w gromadzie. Zespołowość tej pracy jest bardzo prymitywna, łączy się ze wspólną własnością prymitywnych narzędzi. Potem pokazujemy, jak rozwój sił wytwórczych u schyłku okresu barbarzyństwa powoduje początki prywatnej własności, podział na klasy i wreszcie kształtowanie się na ich bazie państwa. W formacji niewolniczej — w starożytnym Wschodzie i Grecji — pokazujemy prymitywność narzędzi, masową pracę niewolnika i podkreślamy — mimo istnienia okrutnego wyzysku — postępowość tej formacji w stosunku do wspólnoty pierwotnej.

W formacji feudalnej wskazujemy na rozwój sił wytwórczych w XV i XVI wieku, ilustrujemy przykładami konkretnymi niewystarczający, cechowy sposób produkcji przemysłowej i powstanie manufaktury w wyniku wzrostu potrzeb i kształtowania się rynku. Następnie pokazujemy, jak manufaktura z kolei przestaje wystarczać; od XVIII wieku para i maszyna rewolucjonizują produkcję przemysłową. Następnie w formacji kapitalistycznej uwidaczniamy dalsze doskonalenie narzędzi produkcji. Doprowadzamy młodzież do zrozumienia stalinowskiej tezy: „Dlaczego kapitalizm obalił i przezwyciężył feudalizm? Dlatego, że stworzył wyższe normy wydajności pracy, umożliwił społeczeństwu otrzymywanie bez porównania większej ilości produktów, niż to było w ustroju feudalnym. Dlatego, że uczynił społeczeństwo bogatsze. Dlaczego socjalizm może, musi zwyciężyć i bezwzględnie zwycięży kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że może dać wyższe wzory, wyższą wydajność pracy niż kapitalistyczny system gospodarki. Dlatego, że może dać społeczeństwu więcej produktów i może uczynić społeczeństwo bogatszym niż kapitalistyczny system gospodarki“ [1]).

Zadaniem nauczyciela historii w myśl zasad materializmu historycznego jest więc wykazanie, że dzieje ludzkości — to dzieje producentów dóbr materialnych, to dzieje ich walk klasowych. Nigdy klasy panujące nie odchodziły bez oporu. Im bliżej ich klęski, tym ostrzejsza walka. Musimy wskazywać na te walki w przeszłości podkreślając jednocześnie przyśpieszanie biegu historii przez walkę klas. Gdy wyjaśniamy młodzieży fakty historyczne, musimy jej wyraźnie pokazać, jakie interesy i których klas kryją się poza nimi, określić podłoże gospodarcze, na którym ta walka klasowa wyrasta. Trzeba młodzież doprowadzić do rozumienia historycznego procesu różnicowania się klas w zależności od zmiany stosunków ekonomicznych. Pokazując w procesie nauczania historii klasy w poszczególnych formacjach i akcentując ich walkę podkreślamy walkę jawną i ukrytą, różne jej formy. Zwracamy uwagę i budzimy czujność klasową wobec różnorodnych metod walki klasowej stosowanych przez klasy zagrożone w swym władztwie. Należy także podkreślić świadomość walczących i stopień ich organizacji.

Na stopniu podstawowym zagadnienie to traktować będziemy w sposób bardzo uproszczony, poprzestając na rozumieniu pojęć: niewolnik, chłop, pan feudalny, walka klasowa, stosowanie przymusu. W klasach stopnia licealnego będziemy wnikliwiej opracowywać to zagadnienie, będziemy pokazywać rozwarstwienie klas, politykę klas wyzyskujących wobec górnych warstw klasy wyzyskiwanych, którą chce się przeciągnąć na

---

[1]) J. Stalin *Zagadnienia leninizmu*. „Książka i Wiedza“, 1949. Wyd. IV, str. 457.

swoją stronę dla osłabienia walki klasowej, np.: polityka burżuazji wobec tzw. arystokracji robotniczej w XIX w. w Anglii i w innych krajach.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest doprowadzenie młodzieży klas X i XI do rozumienia roli warstw pośrednich w walce klasowej proletariatu z burżuazją: chłopstwa, drobnomieszczaństwa, inteligencji. Jeżeli pokazaliśmy pozycję chłopstwa w epoce feudalizmu, musimy to samo zrobić w epoce kapitalizmu i socjalizmu. Pokażemy rolę chłopstwa w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, a następnie w rewolucji socjalisycznej. W każdej rewolucji pokażemy, kto jest jej hegemonem i jacy są sojusznicy. W ten sposób przygotujemy właściwą podbudowę do zrozumienia walki klasowej na wsi dzisiejszej i do zrozumienia podstawowych założeń Planu 6-letniego odnośnie do wsi, tj. zadania posuwania naprzód procesu społecznego przebudowy wsi, przechodzenie od drobnej, indywidualnej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki socjalistycznej, zespołowej.

Zrozumienie roli, jaką odgrywało drobnomieszczaństwo, na przykładach rewolucji europejskich XIX w., np. wiosny ludów, doprowadzi nas do uświadomienia sobie konieczności jego likwidacji w warunkach budowania ustroju socjalistycznego i walki z pozostałościami kapitalizmu. Zbudujemy w ten sposób historyczne podstawy do zrozumienia przez naszą młodzież, dlaczego Plan 6-letni przewiduje dalszy silny wzrost sektora uspołecznionego w obrocie towarowym. I oto w ten sposób powoli budujemy podstawy właściwego rozumienia Planu 6-letniego i ubojowienia naszej młodzieży. W Planie 6-letnim mamy w nowych formach realizowaną współpracę między klasą robotniczą a małorolnym i średniorolnym chłopem. W oparciu o „biedniaka“, w sojuszu ze „średniakiem“ klasa robotnicza walczy z kułakami. Wzmocnienie funkcji Państwa w stosunku do indywidualnych gospodarstw chłopskich jest warunkiem pomyślnego przeprowadzenia Planu.

I znowu realizujemy Plan 6-letni na lekcjach historii, gdy doprowadzimy młodzież do zrozumienia, że kułak nie jest chłopem w pojęciu klasowym, że w Planie 6-letnim ograniczamy i izolujemy kułaka, a walczymy o zaspokojenie potrzeb milionowej masy chłopskiej. Dla rozumienia tego problemu pokażemy młodzieży w procesie historycznym chłopstwo jako klasę w formacji feudalnej: jego jednakowy stosunek do środków produkcji i jednego antagonistę — pana feudalnego.

Gdy następuje rozwój kapitalizmu i stosunki kapitalistyczne przenikają na wieś — do wyzysku feudalnego wnoszą nowy wyzysk kapitalistyczny (rugi itd.). To powoduje rozwarstwienie wsi (chłop średnio-, mało- lub bezrolny). Zaczyna się wówczas walka klasowa wewnątrz klasy chłopskiej i wtedy chłopi przestają być klasą. To stanowić będzie historyczne tło do rozumienia zarówno sytuacji obecnej na wsi, jak i walki o spółdzielczość wsi. Doprowadzić do dobrobytu masy chłopskie może

właśnie proletariat, który zdobył władzę i widzi swego sojusznika w masach chłopskich.

Na lekcjach historii pokażemy i zanalizujemy te etapy walk klasowych, gdy burżuazja wygrywała chłopstwo przeciw proletariatowi, np. w czasie rewolucji francuskiej 1848 r. (podatek 45-centimowy). Gdy masy chłopskie szły przeciw proletariatowi, nic nie zyskały. Pokażemy, jak na Zachodzie chłop był często zapleczem burżuazji — i byt mas nie poprawił się, bogaciła się tylko jedna grupa wierzchnia. Uwidocznimy, jak brak sojuszu z klasą robotniczą powodował klęski chłopa.

Dobry nauczyciel historii stale pokazuje młodzieży stosunki wytwórcze, czyli stosunki między ludźmi w procesie produkcji w formacjach antagonistycznych, podkreślając ich charakter jako stosunków panowania i podległości. Pokazujemy, jak baza znika wraz ze swoją formacją, chociaż siły wytwórcze danej formacji nadal pozostają, np. stosunki wytwórcze feudalizmu zmieniły się w okresie przejścia od niewolnictwa, ale siły wytwórcze zostały jednak przejęte. To samo dzieje się u schyłku feudalizmu i kapitalizmu. Państwo ludowe niszczy bazę ustroju kapitalistycznego i tworzy nowe stosunki wytwórcze, czyli nową bazę, a przecież narzędzia produkcji przejmuje.

Historyk będzie pokazywał nadbudowę, tj. polityczne, prawne, filozoficzne, artystyczne, religijne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje: formy państwa, prawo, naukę, sztukę, kościół. Omawiając nadbudowę pokaże, jak zawsze na podłożu ekonomicznym i klasowym wyrastały formy państwowe w starożytności, w Egipcie czy Babilonii, wyjaśni, że poglądy religijne były wyrazem polityki klasy panującej (np. Indie, Egipt) i narzędziem ich oddziaływania na klasy uciskane, wyjaśni, że prawo, np. kodeks Hammurabiego, prawo XII tablic, jest odbiciem stosunków gospodarczo — społecznych oraz układu klasowego.

Jednocześnie, gdy pokazujemy młodzieży zależność nadbudowy od bazy ekonomicznej, trzeba pokazać czynną rolę nadbudowy. Zatem musimy przedstawić na przykładach historycznych, jak nadbudowa działa na bazę i na siły wytwórcze, zwrócić uwagę np. na wpływ Platona i Arystotelesa na utrzymanie ustroju niewolniczego w warunkach rozpoczynającego się jego rozkładu, na rolę kościoła w średniowieczu, który tworzył ideologię utrzymującą feudalne stosunki wytwórcze, sformułował zasadę boskiego pochodzenia władzy, pokory, posłuszeństwa wobec władzy, katolicką doktrynę gospodarczą. Reformacja tworzyła ideologię noworodzącej się klasy — burżuazji w ramach feudalizmu. Oświecenie — to ideologia klasy burżuazyji, która przyśpiesza upadek feudalizmu, a zatem przyczynia się do zmiany bazy. W dziejach polskich pokażemy wpływ Kołłątaja i Staszica na walkę z ustrojem feudalnym w Polsce w XVIII w. I tak doprowadzamy do ideologii klasy robotniczej, do Planu 6-letniego, który

przyczynia się do zmiany bazy kapitalizmu na bazę socjalizmu. Zmienia świadomie i czynnie stosunki produkcyjne.

Rozwój kultury i oświaty w Planie 6-letnim — to zagadnienie wielkiej wagi, musi ono także być podbudowane na lekcjach historii. Musimy młodzieży pokazać kultury we wszystkich epokach historycznych, aby zrozumiała charakter i jakość kultury okresu dyktatury proletariatu.

Nauczyciel i wychowawca buduje w świadomości młodzieży kult dla nauki. Stawia wymagania ścisłego ujmowania zjawisk. Wydobywa nurt postępowy w nauce, uwidacznia reakcję i wstecznictwo. Młodzież, której wpojono kult dla nauki, zrozumie lepiej Plan 6-letni jako plan ściśle naukowy, oparty na naukowych obliczeniach odnośnie do ludzi i materiału.

Nauczyciel omawiając zagadnienie oświaty i szkolnictwa w dziejach powinien wykazać, iż zawsze, gdy do głosu dochodzą elementy postępowe, stawiają one zagadnienie zwalczania ciemnoty jako odcinek frontu walki z nędzą w ogóle. Walka o postęp łączy się z walką o oświatę. Ileż wspaniałych przykładów dostarczą nam własne dzieje, np. okres humanizmu w Polsce, rozbudowa szkolnictwa przez arian, wielkie dzieło Komisji Edukacji Narodowej, wzmacniającej nurt postępowy w XVIII w. Gdy na emigracji chłopska gromada Grudziąż formowała swój program (Manifest Ludu Polskiego), do elementów nędzy chłopskiej włączała ciemnotę: „bólem Polskiego Ludu jest głód, zimno, choroby, chłosta, wzbronienie umysłowego wzrostu", żądała oświaty i nauki dla wszystkich. Mocno podkreślimy rolę Komuny Paryskiej, pokażemy, że ten pierwszy robotniczy rząd w warunkach ciężkiej walki z reakcją i w obliczu zbrojnej rozprawy z burżuazją zajął się sprawami szkoły, wydając dekret o bezpłatnym i obowiązkowym nauczaniu, otwierając nowe szkoły, organizując opiekę szkoły nad dziećmi.

Podkreślając, że zarówno w 1918 roku jak i w 1945 zawdzięczamy powstanie Polski Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, że dziś budujemy socjalizm w oparciu o pomoc ZSRR, nauczyciel powinien doprowadzić uczniów do głębokiego zrozumienia, że ZSRR i przyjaźń, jaka nas łączy z tym pierwszym krajem zwycięskiego socjalizmu, są podstawową przesłanką trwania i rozkwitu Polski Ludowej. Oto tło, na którym rosnąć będzie przyjaźń polsko-radziecka i zacieśnianie wzajemnych stosunków między ZSRR i demokracjami ludowymi.

Z tym zagadnieniem łączy się ściśle sprawa oceny charakteru stosunków międzynarodowych w ustroju kapitalistycznym i stosunków między krajami socjalizmu lub budującymi socjalizm. Aby młodzież zrozumiała dobrze nowy typ stosunków polsko-radzieckich, opartych na socjalistycznej solidarności, trzeba na przykładach historycznych pokazać dawną zależność kraju od kapitału zagranicznego, takąż samą zależność państw Bułgarii, Rumunii i innych oraz wynikające z tego całkowite po-

lityczne podporządkowanie tych państw interesom krajów imperialistycznych. Należy doprowadzić do zrozumienia, iż tylko w warunkach socjalizmu można mówić o umowach gospodarczych nie ograniczając życia gospodarczego z punktu widzenia własnego interesu.

Jednym z warunków wykonania Planu 6-letniego jest wzrost wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych, racjonalizatorstwo — łamanie technicznych przesądów i wstecznych nawyków pracy.

To zagadnienie podbudujemy na lekcjach historii, gdy pokażemy proces pracy i wydajność pracy niewolnika, chłopa, proletariusza i gdy młodzież zrozumie nowy stosunek do pracy w ustroju Polski Ludowej i istotę walki o najwyższą wydajność pracy.

W procesie budownictwa socjalizmu utrwalamy w świadomości społeczeństwa zasady internacjonalizmu, zwalczamy kosmopolityzm. Materiału historycznego dostarczą nam szczególnie dzieje XIX i XX w., gdy kosmopolityzm stał się elementem ideologii imperialistycznej. Przygotujemy młodzież do analizowania zagadnienia kosmopolityzmu w dziejach i uzbrajania jej do walki z kosmopolityzmem współczesnym.

Zwalczając kosmopolityzm i nacjonalizm budujemy proletariacki patriotyzm w oparciu o dzieje naszego narodu. Nauczyciel historii, oświetlając dzieje Polski z punktu widzenia klas pracujących, klas uciskanych, musi szeroko uwzględniać nasze piękne postępowe tradycje narodowe, podkreślać wkład Polski do skarbnicy kultury ogólnoludzkiej. Należy zbliżyć młodzież do wielkich postaci rewolucjonistów polskich, uczonych, artystów, bojowników o oświatę, wykazując, że ich droga, droga postępu i walki o interesy mas ludowych, sprawiedliwość społeczną, o lepsze warunki życia, dźwiga Polskę wzwyż. Zbudzimy wówczas w młodzieży słuszną dumę narodową, kładąc podwaliny pod wychowanie proletariackiego patriotyzmu, pogłębimy w niej przeświadczenie, że powinna w ścisłej łączności z masami pracującymi budować socjalizm, realizując wielki plan klasy robotniczej i Partii, Plan narodowy budowania podstaw socjalizmu.

Wielkie zadanie leży przed nauczycielem historii w pogłębianiu rozumienia frontu narodowego jako zespolenia wszystkich postępowych sił narodu polskiego. Aby to zadanie wypełnić, musimy zrozumieć, że jesteśmy w okresie przekształcania naszego narodu z narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny. Aby doprowadzić młodzież do zrozumienia tych przemian, trzeba rozwinąć przede wszystkim samo pojęcie narodu. Trzeba pokazać, że w procesie kształtowania się wewnętrznego ogólnonarodowego rynku powstaje naród burżuazyjny. W formacji feudalnej wskazujemy jedynie na istnienie pewnych elementów w stanie zalążkowym, które stanowiły „bazę potencjalną w sensie możliwości ukształtowania się narodu w przyszłości w pewnych sprzyjających warunkach. Możliwość przeistoczyła się w rzeczywistość dopiero w okresie rozwijającego

się kapitalizmu z jego rynkiem narodowym, z jego ośrodkami gospodarczymi i kulturalnymi“ [1]).

Nauczyciel historii musi wydobyć te wszystkie elementy w kształtowaniu się narodów burżuazyjnych: angielskiego, francuskiego, włoskiego, rosyjskiego, a przede wszystkim polskiego. Nauczyciel musi dokonać analizy klasowej narodu burżuazyjnego, aby młodzież zrozumiała, na czym polega tzw. „jedność narodu“ w warunkach burżuazyjnego społeczeństwa. Musimy młodzieży pokazać fałsz jedności narodowej w narodzie burżuazyjnym, musimy wykazać, iż naród burżuazyjny — to naród rozdarty nierozerwalnymi silnymi sprzecznościami wewnętrznymi, których ostrość stale narasta, to naród, w którym „pokój klasowy“ jest fikcją mającą na celu zacieranie walki klasowej w interesie klasy panującej. Opracowując historię narodów burżuazyjnych trzeba pokazywać młodzieży tendencję do ekspansji na cudze tereny dla rozszerzania swego terytorium, a w związku z tym ucisk mniejszości narodowych. Przygotowujemy młodzież do zrozumienia, iż dziś obok narodów burżuazyjnych istnieją inne narody — narody socjalistyczne formujące się po zwycięskiej Rewolucji Październikowej. Pierwszymi takimi ukształtowanymi już narodami są narody radzieckie. My jesteśmy w okresie formowania się narodu socjalistycznego. Naród socjalistyczny formuje się w procesie likwidowania bazy kapitalistycznej i budowania bazy socjalistycznej. Naród socjalistyczny powstaje na podłożu narodu burżuazyjnego. Hegemonem tego powstającego narodu jest klasa robotnicza w oparciu o swego sojusznika — pracujące chłopstwo. Klasa robotnicza w walce o nowy naród likwiduje resztki kapitalizmu i niszczy ucisk narodowy, walczy z nacjonalizmem, obala nienawiść między narodami wprowadzając przyjaźń i współpracę. Naród socjalistyczny — to naród nie rozdzierany wewnętrznymi sprzecznościami, albowiem nie ma w nim antagonistycznych klas, to naród jednolity wewnętrznie, kroczący świadomie do komunizmu, do społeczeństwa bezklasowego, do harmonii i współpracy. Należy obszernie i głęboko przeanalizować z młodzieżą stalinowską teorię narodu. Jeżeli jesteśmy na etapie tworzenia socjalistycznego narodu, to znaczy, że jesteśmy na drodze do likwidacji klas antagonistycznych, na drodze do likwidacji wewnętrznych sprzeczności. Drogi tej nie przebyliśmy do końca, ale po niej kroczymy przezwyciężając elementy kułackie wsi i spekulanckie w mieście oraz usuwając drobnomieszczańskie hamulce w budownictwie socjalistycznym.

Front narodowy stawia po jednej stronie wszystkie postępowe elementy naszego narodu, klasę robotniczą, pracujące chłopstwo i pracującą

[1]) J. Stalin *Kwestia narodowa a leninizm. Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“* nr 2, str. 6.

inteligencję dla walki o pokój i Plan 6-letni. Uczestnicy naszego frontu narodowego rozumieją, iż walka o Plan 6-letni — to walka o podstawy socjalizmu, to walka o sprawiedliwość społeczną, to walka o przezwyciężenie niedociągnięć, które hamują nasz marsz do socjalizmu. W warunkach wzrastającej imperialistycznej agresji — to walka o niepodległość kraju. Uczestnicy naszego frontu narodowego rozumieją, że walka o pokój — to walka z wstecznymi siłami świata, które w potokach krwi mas pracujących chcą utopić ich wolę i energię budujące nowy świat. Dzisiejsza sytuacja międzynarodowa jako wyraz walki dwóch światów, dwóch ideologii, tworzy warunki historyczne do powstania frontu narodowego.

Walcząc o front narodowy musimy wykazać odmienność tego hasła dziś w porównaniu z okresem, gdy nim szermowała burżuazja. Burżuazja polska głosząc to hasło walczyła z ruchem robotniczym, dążyła do rozbrojenia klasy robotniczej, do zamazania walki klasowej w imię tzw. frontu narodowego. Dziś front narodowy mas pracujących wzmaga walkę klasową, ogarnia pracujące elementy miast i wsi we wspólnej walce o pokój i budowanie podstaw socjalizmu, odrzuca elementy reakcyjne, wsteczne. Hasło frontu narodowego ma dziś zupełnie inną treść klasową, stanowi wielką zmianę jakościową.

Na materiale historii Polski wykazujemy rozwój stosunków produkcyjnych w świetle wzajemnego oddziaływania bazy i nadbudowy. Na tle rozkładu wspólnoty pierwotnej, powstania prywatnej własności i klas pokażemy kształtowanie się przedfeudalnego państwa polskiego jako aparatu przemocy ekonomicznie silniejszej klasy. Podkreślimy rolę chrześcijaństwa jako nadbudowy służącej umacnianiu tego państwa i władzy książęcej. Pokażemy masowy ruch ludowy w Polsce w XI w. i walkę z narastającym wyzyskiem feudalnym. W epoce feudalizmu rozwijamy zagadnienie tworzenia się klas feudalnych w Polsce, rozwój wielkiej własności świeckiej i kościelnej, położenie chłopów, formy wyzysku, powstanie i rozwój miast polskich. Następnie omawiamy monarchię stanową w Polsce na tle rozwijającej się gospodarki towarowo-pieniężnej i wytworzonego poddaństwa. Wiążemy tu silnie nadbudowę z bazą: 1. Statuty kazimierzowskie, odgrywające służebną rolę wobec bazy, wzmacniające wytworzone już stosunki feudalne, 2. politykę Kazimierza wobec Rusi, unia polsko-litewska znów jako wyraz działania nadbudowy na bazę. Dalej mocny akcent kładziemy na rozwój gospodarki folwarcznej, przywiązanie chłopa do ziemi, pańszczyznę, formy walki klasowej. Podkreślamy regres w naszych stosunkach produkcyjnych w. XVI, utrzymanie przewlekłego stanu rozkładu feudalizmu, zahamowanie rozwoju rynku wewnętrznego i kapitalizacji. Jednocześnie uwypuklimy walkę wewnątrz klasy feudałów: walkę szlachty z możnowładztwem i kościołem. Pokażemy reformację jako oręż tej walki.

W XVII — XVIII w., w okresie rządów oligarchii magnackiej, podkreślamy kryzys gospodarki pańszczyźnianej, pogłębiający się wyzysk chłopów w latyfundiach magnackich i dobrach szlacheckich. Mocno oświetlimy ucisk narodu białoruskiego i ukraińskiego, klasowy charakter powstań kozackich, przerastających w XVI i XVII w. w walkę narodowowyzwoleńczą narodu ukraińskiego i białoruskiego. Pokażemy antyfeudalne walki chłopów polskich, powstanie Kostki Napierskiego. W drugiej połowie XVIII w. zarysujemy rozkład feudalizmu i początki kształtowania się nowej bazy. W zdobyciu prawa obywatelstwa dla nowej bazy pomaga nowa nadbudowa w postaci Oświecenia polskiego.

Na tle pewnego ożywienia gospodarczego w drugiej połowie XVIII w. — rozwoju manufaktur, gospodarki towarowo-pieniężnej, rynku wewnętrznego — następują pewne zmiany w układzie sił klasowych, kształtuje się postępowy blok szlachecko-mieszczański, który staje do walki o reformy i uratowanie państwa. Podkreślamy mocno skrzydło wówczas radykalne, antyfeudalne skupione wokół Kuźnicy Kołłątajowskiej, omówimy działalność Kołłątaja i Staszica. W Księstwie Warszawskim, Królestwie Polskim i pod zaborami w XIX w. śledzić będziemy wzrost stosunków kapitalistycznych, wskazywać na układ sił klasowych, walkę klasową i działanie postępowego nurtu w dziejach. A więc pokazujemy nurt plebejski w obozie reform wieku XVIII, ruchy rewolucyjne ludu warszawskiego 1794 r., nurt plebejski w kraju po powstaniu listopadowym, „Lud Polski“ na emigracji. Działalność Ściegiennego oświetlamy jako klasowy ruch chłopski na ziemiach polskich, akcentujemy postać Dembowskiego, powstanie krakowskie i jego społeczny charakter. Podkreślamy udział i postawę chłopów w powstaniu poznańskim 1848 r., udział Polaków w walkach rewolucyjnych wieku XIX i XX. Specjalną uwagę poświęcimy historii kształtowania się i organizowania polskiej klasy robotniczej, która dziś prowadzi naród ku socjalizmowi. Dzieje Wielkiego Proletariatu, SDKPiL i KPP zwiążą młodzież z rewolucyjną drogą proletariatu, z jego partiami i działaczami. Wśród wybitnych polskich rewolucjonistów stojących twardo na gruncie maksizmu i bojowego sojuszu z proletariatem rosyjskim omówimy w roku bieżącym szczególnie obszernie postać i działalność Feliksa Dzierżyńskiego w związku z 25 rocznicą jego śmierci, zbliżymy do młodzieży tego niezłomnego przywódcę polskiej klasy robotniczej i bojownika o pierwsze socjalistyczne państwo w świecie — o ZSRR.

Wydobywając nurt postępu w naszych dziejach podkreślamy bohaterstwo walk zbrojnych w obronie naszego kraju, czy to w walkach z Krzyżakami, Szwecją, Turcją, Prusami, czy Rosją. Rysujemy postać Stefana Czarnieckiego, postać Stanisława Żółkiewskiego, akcentując jego udział w sprawiedliwej wojnie z Turcją, oświetlając negatywnie agresywny charakter wojny z Moskwą.

Ważnym problemem jest pokazanie młodzieży zagadnienia zdrady narodowej w czasie najazdu szwedzkiego w XVII w. lub Targowicy, wsteczne, antynarodowe koncepcje obozu Czartoryskiego na emigracji, ugodowość i zdradę narodową arystokracji w ugodzie jarosławieckiej 1848 r., serwilizm arystokracji i wyższego duchowieństwa, stosunek polskich klas posiadających do rewolucji 1905 r., PPS w służbie imperializmu austro-niemieckiego. Należałoby jednocześnie pokazywać kosmopolityzm klas posiadających, np. szlachty i magnaterii w XVIII w., burżuazji na przełomie XIX i XX w. Aby zrozumieć dziś postawę Watykanu wobec obozu postępu w świecie, należy pokazać młodzieży stosunek papiestwa do Polski w dziejach. Wykazać ujemne skutki watykańskiej polityki Oleśnickiego i jego wrogiego stosunku do sprawy husyckiej. Pokazać negatywną postawę papieży wobec wszystkich postępowych momentów naszych dziejów, wsteczną rolę jezuitów, pomoc polityczną dla wrogiej Polsce polityki Zakonu, Hohenzollernów, Habsburgów, Romanowów.

Oświetlając w sposób ściśle naukowy, zgodnie z nauką marksizmu-leninizmu dzieje narodu polskiego, uświadamiając młodzieży nasze postępowe tradycje, realizując rozumienie Planu 6-letniego jako konsekwentnego ogniwa w procesie dziejów polskich, włączamy się realnie w walkę o pokój i budowę podstaw socjalizmu.

JANINA SCHOENBRENNER

PROJEKT REALIZACJI PROGRAMU HISTORII W KLASIE VI

Część I.

Rozkład materiału na rok szkolny 1951/52 oraz tematyka programowa na miesiące: wrzesień, październik, listopad i grudzień[1])

ROZKŁAD MATERIAŁU:

Robiąc rozkład materiału na cały rok szkolny musimy zestawić *Program nauki w 11-letniej szkole ogólnokształcącej, projekt, Historia*, Warszawa 1950 z *Instrukcją do programu na rok 1951/52.* Stosownie do tej instrukcji lekcje 4 i 5 ograniczamy do jednej godziny lekcyjnej, skreślamy lekcję nr 10 „Hiszpania, wiek XI—XV“ oraz lekcję 29 „Reformacja w Szwajcarii“.

Według instrukcji stosować należy program do ostatnich osiągnięć wiedzy, do teorii bazy i nadbudowy sformułowanej w pracach Józefa Sta-

[1]) W ubiegłym roku szkolnym *Wiadomości Historyczne* drukowały artykuły stanowiące projekt realizacji programu historii klasy IV i V. W bieżącym roku szkolnym 1951/52 w podobny sposób opracowany zostanie program klasy VI.

lina o językoznawstwie, a także do wskazań, jakie nam przyniosło VI Plenum KC PZPR. Mocno musimy podkreślić postępowe tradycje polskie, wyraźnie zaznaczać proces rozwoju narodu polskiego. W związku z tym proponujemy rozłożyć tematykę 2 lekcji: 13 i 14 „Feudalne państwo polskie za dwu ostatnich Piastów“ na 4 lekcje według następującego planu:

1. Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej w Polsce, rozwój miast, rola czynników społecznych w jednoczeniu Polski. Jednoczenie terytorium państwowego przez Łokietka. Jego walka z feudalnym Zakonem Krzyżackim.

2. Kształtowanie się stanów, walka króla Kazimierza o wzmocnienie władzy królewskiej z możnymi. Prawodawstwo kazimierzowskie (przytwierdzenie chłopów do ziemi, skarb, obrona państwa). Charakterystyka feudalnej monarchii kazimierzowskiej.

3. Zewnętrzna polityka Polski w XIV wieku. Granice Polski (1333). Stosunek do Śląska i Pomorza. Początki ekspansji na ziemie ruskie za cenę rezygnacji z ziem zachodnich polskich. Granice Polski 1370 r.

4. Kultura Polski XIV wieku: szkoły, uniwersytet (1364), architektura.

Dla lekcji 16—20 „Rozwój feudalnego państwa polskiego“ proponujemy zmienić tytuł na „Rozkwit“ i ułożyć tematy następujące: 1. Antykrzyżacki sojusz Litwy z Polską, unia, walka z zakonem o odzyskanie Pomorza i Prus (1409—1419). 2. Powstawanie folwarku szlacheckiego, wojna 13-letnia z Zakonem. 3. Kształtowanie się przywilejów szlacheckich w walce z możnowładztwem kosztem krzywdy chłopskiej. 4. Rozkwit miast w XV wieku. Początki tworzenia się ruchu wewnętrznego.

Lekcje 35—39 „Polska w okresie odrodzenia, reformacji i reakcji katolickiej“, stosownie do nauki o bazie i nadbudowie opracujemy w następującym porządku: 1. Stosunki gospodarcze i społeczne w Polsce XVI w. 2 i 3. Walka szlachty z możnowładztwem i kościołem. Reformacja, Arianie, Modrzewskim. 4. Zewnętrzna polityka Polski szlacheckiej w XVI wieku (wojny Zugmunta III Wazy przerzucimy do lekcji 42 — 44, wojny XVII wieku). 5. Odrodzenie w Polsce. 6. Organizacja feudalnej Rzeczpospolitej szlacheckiej (czyli dodaliśmy 1 lekcję).

Lekcje 42, 43, 44 opracujemy w następujący sposób: 1. wewnętrzne warunki życia w Polsce XVII wieku (dodany do materiału programowego: Latyfundia magnackie jako podstawa przewagi magnatów w Polsce XVII wieku, upadek miast. Pogorszenie doli chłopa). 2. Narodowowyzwoleńcze walki chłopów na Ukrainie. Powstanie Bohdana Chmielnickiego. 3. Antyfeudalne ruchy w Koronie. Kostka Napierski (dodaliśmy 2 lekcje). Powstanie w Wielkopolsce. 4 i 5. Polska w obozie Habsburgów, wojny XVII wieku.

Lekcje 56—60. „Rozkład feudalizmu w Polsce, upadek rzeczpospo-

litej szlacheckiej" rozkładamy jak następuje: 1. Sytuacja gospodarcza i społeczna Polski w II połowie XVIII wieku. Oczynszowanie. Manufaktury. Początki kapitalizmu. Rozwarstwienie chłopów i mieszczan. Zaostrzenie walki klasowej na wsi. 2. Warunki historyczne I rozbioru, I rozbiór Polski 1772 r. 3 i 4. „Oświecenie" w Polsce. Walka z ciemnotą, walka o postęp. Komisja Edukacji Narodowej. 5 i 6. Sejm Wielki, Konstytucja 3 maja 1791 r. 7 i 8. Powstanie Kościuszki, III rozbiór Polski 1795 (dodaliśmy 3 lekcje).

W ten sposób skreślimy 3 lekcje z programu, poszerzyliśmy materiał historii Polski o 8 lekcji, tzn. otrzymujemy nadwyżkę o 5 lekcji w stosunku do 78 lekcji w programie, czyli łącznie 83 lekcje przeznaczamy na przerobienie materiału.

Powinniśmy odbyć lekcji:

we wrześniu	12
w październiku	12
w listopadzie	11
w grudniu	9
w styczniu	9
w lutym	12
w marcu	9
w kwietniu	12
w maju	10
w czerwcu	6
Razem	102 lekcje.

Odliczymy 4 lekcje na możliwe opuszczenia, zostaje 98 godzin lekcyjnych, a więc mamy 15 godzin na lekcje powtórzeniowe.

Trzeba je od razu zaplanować i umieścić w rozkładzie materiału.

Byłoby wielkim błędem metodycznym, gdybyśmy owe 15 godzin zostawili na ostatni miesiąc, nie sumując w ciągu całego kursu wiadomości uczniów, nie robiąc z góry przemyślanych większych powtórzeń. Proponujemy następujące lekcje powtórzeniowe:

I. Po przerobieniu pierwszych 12 lekcji według numeracji programowej — lekcję pt. „Tworzenie się zaczątków kapitalizmu w poznanych przez nas krajach feudalnych".

II. Przed lekcją 27 o reformacji w Niemczech „Antyfeudalne ruchy w Europie średniowiecznej".

II. Przed lekcją „Państwo Moskiewskie XVI wieku" — „Dzieje Rusi i Moskwy, X — XV wiek".

IV. Po zakończeniu lekcji 35 — 39 dwa tematy powtórzeniowe:

a) „Jak chłopi w feudalnej Polsce stopniowo tracili ziemię i wolność osobistą".

b) „Walka szlachty z możnowładztwem w Polsce, XIV—XVI wiek".

V. Przed lekcją 52 „Pierwsze burżuazyjne rewolucje".

VI i VII. Po lekcji 55 „Walka klasowa we Francji w czasie rewolucji burżuazyjnej" i „Rządy magnatów w Polsce XVII i XVIII wieku".

VIII. Po lekcji 60 „Walka postępowego bloku mieszczańsko-szlacheckiego z reakcją magnacką w Polsce w czasie rozbiorów".

Po zakończeniu kursu na 3 lekcjach omówimy następujące tematy:

IX. „Udział mas ludowych w powstaniach: kościuszkowskim, 1830 r., 1846 r. i 1848 r. (Poznańskie, Śląsk)".

X. „Rozwój kapitalizmu w Europie zachodniej w pierwszej połowie XIX w. i początki ruchu robotniczego".

XI. „Postępowe postacie z dziejów Polski i powszechnych poznane w czasie lekcji historii w kursie klasy VI.

XII, XIII, XIV, XV. Lekcje te pozostawiamy na prace piśmienne sprawdzające co okres wiadomości uczniów.

OMÓWIENIE MATERIAŁU PROGRAMOWEGO NA MIESIĄCE WRZESIEŃ, PAŹDZIERNIK, LISTOPAD I GRUDZIEŃ (TEMATY I i II DO LEKCJI 29 WŁĄCZNIE).

Materiał dla nauczyciela:

Baranowski Bohdan *Powstanie Kostki Napierskiego w 1651 r.* Warszawa, 1951.

Baranowski B. i Piątowski J. *Dokumenty chłopskiej doli,* Łódź, 1948 r. (Wybór źródeł).

Bardach J. *W 300-ną rocznicę powstania chłopskiego pod wodzą Kostki Napierskiego. Nowe Drogi* 1951 nr 3 i odb.

Engels Fryderyk *O upadku feudalizmu i początkach rozwoju burżuazji.* 1949 r.

Kautsky Karol *Poprzednicy współczesnego socjalizmu,* 1949. Tom I, część I, rozdział II. „Robotnicy najemni w średniowieczu i w epoce Reformacji", część II, rozdział V. „Taboryci". Tom II, część I. „Reformacja niemiecka i Tomasz Münzer".

Kośmiński E. *Historia wieków średnich,* Warszawa 1951.

Materiały pomocnicze dla nauczycieli klas IV i V nr 3. Centralny Ośrodek Dyd.-Nauk. Historii PZWS 1949.

Missalowa G. *Historia Polski, próba periodyzacji. Wiadomości Historyczne* 1951, nr 3.

Morton A. Z. *Dzieje ludu angielskiego,* Warszawa 1948.

Poradnik dla nauczycieli zdobywających kwalifikacje nr nr 7, 8 oraz 9 i 10 PZWS 1949.

Ptaśnik Jan *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce.* Warszawa 1949. PIW .
Rutkowski Jan *Historia gospodarcza Polski,* t. I. Poznań 1948.

Ilustracje

W. Husarski. Malarstwo włoskie, W-wa 1948 r.
A. Bochnak. Rzeźby Wita Stwosza, W-wa 1951 r.
J. i Z. Wojciechowscy. Polska Piastów, Polska Jagiellonów. 1948 (materiał ilustracyjny do Renesansu w Polsce).

Mapy:

W. Semkowicz. Polska Jagiellońska (mapa ścienna)
J. Natanson-Leski. Polska za czasów Kazimierza Wielkiego (mapa ścienna).
Cz. Nanke, L. Piotrowicz, W. Semkowicz *Mały atlas historyczny.* 1950

Wskazówki metodyczne.

Program klasy VI zaczyna się od okresu późnego feudalizmu. W tematach I i II wykazujemy uczniom, jak w łonie formacji feudalnej stopniowo tworzą się zalążki nowej formacji, kapitalizmu, jak kształtuje się w walce z feudałami klasa mieszczańska, klasa przyszłej burżuazji. Temat III zawiera materiał, który umożliwi uczniowi zrozumienie procesu kształtowania się początków kapitalizmu i coraz szybszego rozkładu feudalizmu, w temacie IV zajmiemy się epoką kapitalizmu aż do połowy XIX wieku.

Z dziejami powszechnymi wiążemy dzieje ojczyste. Dzieci uczą się ich po raz drugi. Możemy więc tutaj znaczną część pracy przerzucać na zajęcia domowe, w klasie uzupełniając tylko materiał i zestawiając go z dziejami powszechnymi.

Przez ciągłe porównania uczyć będziemy prawidłowości występujących w danej formacji w różnych krajach, a jednocześnie pokażemy cechy charakterystyczne dla przeszłości naszej ojczyzny, wskażemy swoistość naszego procesu dziejowego. Na pierwszej lekcji musimy uprzytomnić dzieciom, że trzeba powiązać materiał nowy z przerobionym już w klasie V. W ubiegłym roku główny nacisk kładliśmy na zrozumienie przez ucznia pojęcia: niewolnik, właściciel niewolnika, ustrój niewolniczy. Prowadziliśmy w tym celu specjalne badania.

Zrozumienie istoty formacji feudalnej sprawiało duże trudności uczniom klasy V. Dlatego też dwie pierwsze lekcje trzeba w klasie VI poświęcić na sprawdzenie, co i jak dzieci z kursu klasy V zapamiętały,

jeśli chodzi o pojęcia zasadnicze. Proponuję więc zrobić krótkie piśmienne powtórzenie na pierwszej lekcji, rezultaty pracy uczniów zaś omówić na drugiej lekcji. Zadamy więc klasie następujące pytania:

1. Dlaczego pod koniec istnienia Cesarstwa Rzymskiego praca niewolników nie opłacała się właścicielom niewolników?

2. Kto to byli kolonowie? Kiedy ta warstwa ludności zaczęła w Rzymie istnieć?

3. Jak doszło do upadku ustroju niewolniczego?

4. Jaka klasa społeczna zdobyła władzę w okresie przejścia od niewolnictwa do feudalizmu?

5. Czym się różnił chłop-poddany od niewolnika i czym pan feudalny od właściciela niewolników?

Przy omawianiu pracy dzieci, nauczyciel prostując błędne wypowiedzi (a będzie ich na pewno dużo) kierować się będzie charakterystyką stosunków feudalnych według pracy Józefa Stalina *O materializmie dialektycznym i historycznym* [1]).

Tłumacząc zagadnienie gospodarki feudalnej nauczyciel podkreśli warunki konieczne dla jej istnienia (panowanie gospodarki naturalnej, bezpośredni producent — chłop obdarzony całkowicie narzędziami produkcji, ziemią częściowo, chłop przywiązany do ziemi, gdyż inaczej obszarnik nie ma zagwarantowanych rąk roboczych, niski poziom techniki warunkiem i wynikiem takiej gospodarki, zepchniętej na barki nękanych biedą i uciśnionych osobistą zależnością chłopów).

W wyniku pracy nad epoką feudalizmu dążymy do wyrobienia w uczniu zrozumienia następujących pojęć, zrozumienia zagadnień.

1. W ustroju feudalnym społeczeństwo dzieliło się na dwie podstawowe antagonistyczne klasy: poddanych chłopów i panów feudalnych. Chłopi wolni w miarę rozwoju feudalizmu zanikali.

2. Podstawowym środkiem produkcji była ziemia, bezpośrednim producentem chłopi poddani (siła robocza).

3. Podstawowy antagonizm, źródło najostrzejszych walk klasowych tej epoki — antagonizm między chłopami-poddanymi a feudałami.

4. Formy wyzysku — renta feudalna odróbkowa, danina, później czynsz.

5. Formy ucisku — przymus pozaekonomiczny.

6. *Walka chłopów z panami — to linia przewodnia dziejów średniowiecznych, poznanie jej jest kluczem do zrozumienia innych faktów tej epoki.*

7. Państwo feudalne — główne jego zadanie: tłumienie oporu chłopów (różne rodzaje tego oporu).

---

[1]) J. Stalin *Zagadnienia leninizmu*. „Książka i Wiedza" 1949. Wyd. III, str. 511.

8. Kształtowanie się rynku wewnętrznego w mieście feudalnym.

9. Walka klasowa między mieszczaństwem a feudałami.

10. Tworzenie się zalążków ustroju kapitalistycznego: nakład, manufaktura, akumulacja pierwotna.

11. Klasowość kultury feudalnej.

Oczywiście uczeń klasy VI może nie znać terminów ekonomicznych: np. siły wytwórcze, stosunki produkcyjne, renta feudalna, przymus pozaekonomiczny, lecz musi je rozumieć i umieć opowiadać o konkretnych zjawiskach stanowiących podstawę do utworzenia tych pojęć w umyśle starszych uczniów. Tak więc trzeba, aby uczeń umiał opowiedzieć o położeniu prawnym i majątkowym poddanego, o świadczeniach na rzecz pana, wyjaśnić, co oznacza zwrot „przywiązany do ziemi". Powinien też konkretnie przedstawić narzędzia produkcji rolniczej epoki feudalnej, postęp, jaki się dokonywał w epoce feudalnej (radło, pług) w rolnictwie i technice rzemieślniczej. Podobnie, w oparciu o konkretne fakty pokażemy walki klasowe, antyfeudalne ruchy chłopskie i mieszczańskie.

Z bazą gospodarczo-społeczną powiążemy nadbudowę polityczną i kulturalną. Nauczymy uczniów śledzić zmiany, jakie zachodziły w bazie i nadbudowie w ciągu rozwoju feudalizmu. W programie naszym mamy wyraźny, konkretny materiał pozwalający tak realizować temat I, aby osiągnąć zasadnicze cele kształcenia pojęcia formacji feudalnej. Dostosowany do programu podręcznik ułatwia nam to zadanie [1]).

Lekcja 1 i 2 pokazują uczniowi kształtowanie się zalążków formacji kapitalistycznej w łonie feudalizmu (nakład, rozwój stosunków towarowo-pieniężnych, gospodarka czynszowa, banki) oraz zagadnienia kulturalne mocno z podbudową ekonomiczną związane.

W tematyce lekcyj 6, 7, 8, 9, 11, 12 i 15 znajdujemy konkretne fakty walk antyfeudalnych, tworzenia się monarchii stanowych, początków państw narodowych.

Lekcje poświęcone dziejom Polski feudalnej (4, 5, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20) opieramy na wiadomościach dzieci z klasy IV.

Należy tutaj przestrzec przed częstym wśród dzieci błędnym pojmowaniem okresu rozdrobnienia feudalnego. Uczniowie skłonni są traktować go jako okres zastoju i całkowitego upadku. Trzeba więc wskazać na postęp w technice produkcji, na postęp gospodarczy, jaki się w tym okresie mimo upadku politycznego dokonał. Inaczej nie można by wyjaśnić przyczyn zjednoczenia Polski w XIV wieku. Główny nacisk na lekcjach historii Polski trzeba położyć na: 1. Rozwój stosunków feudal-

---

[1]) B. Baranowski, H. Katz, S. Krakowski i M. Siuchniński, *Historia dla klasy VI szkoły podstawowej*, pod redakcją M. Siuchnińskiego. Materiały pomocnicze na rok 1950/51. Warszawa 1950.

nych w Polsce, stopniowe pozbawienie chłopów wolności i ziemi (immunitety, statuty kazimierzowskie, statuty piotrkowskie)). 2. Stopniowo nawrót do renty pańszczyźnianej na wsi od końca XV wieku, zahamowanie rozwoju miast, rynku wewnętrznego. 3. Narastanie zalążków ustroju kapitalistycznego (miasta w XIV, XV i początkach XV wieku, początki akumulacji pierwotnej).

W temacie II mamy właściwie trzy główne zagadnienia: zagadnienie Renesansu, reformacji i pierwszej rewolucji burżuazyjnej.

Temat „Odrodzenie" jest niewątpliwie jednym z najbardziej pociągających w kursie szkolnym, lecz jednocześnie grozi niebezpieczeństwo przeładowania lekcji o Odrodzeniu nadmiarem faktów i ilustracji, wśród którego to nadmiaru zagubi się linia główna zagadnienia [1]). Należy wyjaśnić uczniom, że Odrodzenie to pogląd na świat nowej klasy społecznej, burżuazji. Ta klasa rozwijała się w określonych stosunkach gospodarczych, zmierzała do obalenia ideologii feudalnej. Trzeba podkreślić różne strony przełomu, jakim było Odrodzenie: sztukę, naukę, politykę, moralność, podkreślić bojowość ludzi Odrodzenia i ich klasową ograniczoność. Wreszcie musimy ocenić ogólnodziejowy dorobek Renesansu.

Marksistowska historia wiąże sztukę i ideologię Renesansu z głębokimi przemianami gospodarczymi i społecznymi. Dokonywały się one w warsztatach rzemieślniczych, rozwój techniki prowadził do wiedzy o metodach, o farbach, o składnikach chemicznych. Ten postęp techniczny wprowadzał głębokie zmiany w bazie formacji feudalnej. Tworzyły się zalążki przyszłego ustroju kapitalistycznego, rozwijała się manufaktura, rozwijały się banki. Młoda burżuazja miała swe nowe potrzeby, walczyła o rynki zbytu, o zysk. Konkurencja wywołuje konieczność opanowywania sił przyrody, badania świata, posuwania techniki naprzód. Dlatego wieki XIV i XV przynoszą liczne odkrycia i wynalazki; przełomem stają się trzy wynalazki: druku (przełom w nauce), kompasu (w żegludze) prochu (w sztuce wojennej). Wielkie postępy nauki, poszerzenie horyzontu geograficznego w pojęciach ludzi ówczesnych w wyniku podróży odkrywczych — to dorobek okresu wczesnego Renesansu. Kończy się wtedy gospodarcze odosobnienie poszczególnych miast i okręgów, ożywia wymiana towarowa. Rozbieżność interesów klasy feudałów i klasy młodej burżuazji jest wyraźna. Pierwsi pragną nietykalności swych włości, kupcy zaś nieustannie przekraczają ich granice. Feudałowie bronią podstawy swej potęgi — poddaństwa chłopa; burżuazja pragnie znieść feudalną zależność chłopa od pana, chce ze wsi uczynić rynek zbytu dla swych

[1]) Temat „Odrodzenie"opracowany został na podstawie artykułu А. Д. Эпштеин — Мировоззрение и культура эпохи Возрождения. Преподавание истории в школе, 1951, № 2.

towarów. Burżuazja walczy z ideologią kościelną, sprzeczną z naukowym ujmowaniem świata i z kupieckim dążeniem do zysków.

Burżuazja Renesansu to klasa bojowa, prowadzi ona mocną ideologiczną walkę z feudałami. Stąd też poszukiwanie przez nią ludzi utalentowanych, uczonych, artystów, którzy będą mogli poprowadzić walkę z kościelnym poglądem na świat, przeciwstawić mu naukę, wiedzę. Natchnieniem dla ludzi Renesansu była niewątpliwie spuścizna antyku. Lecz uczeni i artyści Odrodzenia nie kopiują mechanicznie wzorów greckich i rzymskich, w badaniach swych idą znacznie dalej.

Renesans wypowiada walkę kosmopolityzmowi łacińskiego średniowiecza, staje na pozycjach narodowych, walczy o język narodowy. Nauka Odrodzenia dąży do poznania otaczającego świata przez obserwację, porównania, eksperymenty, ścisłe rozumowanie. Wyniki tych badań są rewolucyjne, dość przypomnieć charakter odkryć Kopernika, Mikołaja z Kuzy i wielu innych. Sztuka Renesansu wypowiada walkę kościelnej i idealistycznej sztuce średniowiecznej, jej centralnym zagadnieniom jest człowiek , ów twórca życia mający prawo do szczęścia.

Renesans walczy z klasą feudalną, wyśmiewa jej zarozumiałość, głupotę, lenistwo, przesądy stanowe. Autorzy Odrodzenia głoszą zasadę, iż każdy może „stać się szlachcicem“ nie przez urodzenie, lecz przez zasługi osobiste. Do zasług zaliczają również umiejętność wzbogacenia się. Ten demokratyzm renesansowej burżuazji jest jednak mocno ograniczony: dla pracy fizycznej żywi ona pogardę, masy ludowe — to ciemny tłum, którym rządzić mają oświeceni i bogaci.

Dążenie ludzi Renesansu do wybicia się za wszelką cenę znajdowały ujście wśród ambitnych, utalentowanych jednostek w pogoni za sławą w sztuce i nauce. Stąd wielki indywidualizm ludzi Odrodzenia, stąd rywalizacja nie tylko wśród kupców, lecz także wśród wielkich artystów. Wielcy malarze, rzeźbiarze, poeci Renesansu zależni są od swych mecenasów - bogaczy, od których też przejmują ich pogląd na świat.

Wszystkie te cechy okresu Renesansu musimy pokazać uczniom na konkretnych przykładach. Dostarcza nam ich materiał zawarty w podręczniku (rozdział 21 i 22).

Wynalazki i odkrycia tego okresu uczniowie mogą sami opracować, lecz trzeba im pracę zorganizować: podyktować najważniejsze zagadnienia i polecić nakreślenie głównych szlaków wypraw na mapie konturowej, opracowaną w domu lekcję omówić i materiał zsyntetyzować.

Za pomocą rozmowy objaśniającej opartej na uprzednio przeczytanych rozdziałach podręcznika (22, 25 i 26) wytłumaczymy, na czym polegał pogląd na świat zwany humanizmem i przedyskutujemy cechy charakterystyczne Renesansu. Cytować będziemy wypowiedzi różnych wybitnych ludzi tej epoki, aby na konkretnych przykładach wyjaśnić owe

cechy. (np. pogląd Dantego na „szlachectwo zasług" dla zilustrowania demokratyzmu ludzi Renesansu, poglądy Ronsarda na temat samodzielności sztuki francuskiej, rewolucyjności wystąpienia Kopernika itd.).

Szczególną uwagę zwrócimy na społeczne poglądy dwu najbardziej postępowych pisarzy — Tomasza Morusa i Tomasza Campanellego.

Opracowując sztukę Renesansu będziemy się wystrzegać nagromadzenia zbyt wielkiej ilości ilustracji przedstawiających dzieła tego okresu. Pokażemy uczniom kilka najbardziej typowych arcydzieł mistrzów Odrodzenia, wskażemy cechy epoki przejawiające się w sztuce. Przykładowo podajemy projekt ilustracji, z zakresu: 1. portretów: auto-portret Rafaela, Gioconda Leonarda da Vinci, 2. realistycznego traktowania tematów religijnych — jedna z Madonn Rafaela, 3. studia nad ciałem człowieka, znajomość anatomii — rzeźba Dawida Michała Anioła, malowidło — stworzenie człowieka z plafonu sykstyńskiego Michała Anioła, 4. budowle Renesansu — kościół N. M. Panny Kwietnej we Florencji, Signoria tamże, jeden z pałaców włoskich.

Pożądane byłoby, aby uczniowie sami poszukali wiadomości o życiu mistrzów Renesansu (w encyklopediach, w wydawnictwach popularnych) i aby zwrócili uwagę na wszechstronność ich zainteresowań.

W ostatecznym wyniku naszej pracy nad Renesansem będziemy starali się, aby uczniowie zrozumieli, że okres ten — to zapowiedź wyzwolenia się myśli ludzkiej od pęt scholastycznej nauki kościelnej, od ascetycznego poglądu na świat. Zaczęła się wtedy walka o uznanie praw ludzi do życia ziemskiego, a także walka burżuazji o obalenie przegród stanowych. Renesans — to okres początkowy rozwoju kultur narodowych. Burżuazja nie zwyciężyła jeszcze wtedy klasy feudałów, lecz zadała poważny cios feudalnemu, kościelnemu poglądowi na świat.

Reformacja. W temacie tym przed wszystkim musimy mieć na celu wytłumaczenie uczniom, że reformacja to wielki ruch antyfeudalny skierowany przeciw feudalnej potędze kościoła. Dlatego też poprzedzimy pracę nad reformacją lekcją powtórzeniową, na której uczniowie przypomną znane im już ruchy antyfeudalne i z pomocą nauczyciela wydobędą cechy wspólne tych ruchów oraz cechy charakterystyczne każdego ruchu z osobna. Podkreślimy religijną szatę antyfeudalnych wystąpień (waldensi, albigensi, Hus) tłumacząc jej przyczyny (walka z najpotężniejszym feudałem — kościołem katolickim).

Rozpatrywanie reformacji zaczniemy od stosunków gospodarczych w Niemczech. Uzupełniając materiał podręcznika przedstawić należy gospodarcze i wynikające z niego polityczne rozdrobnienie Niemiec, ich zacofanie gospodarcze w stosunku do Włoch, Flandrii i Francji, brak jednego punktu centralizującego życie gospodarcze (jakim np. we Francji

był już wtedy Paryż), pozostawienie około $^2/_3$ ziemi w ręku kleru. Na tym tle zarysowują się poszczególne klasy ówczesnego społeczeństwa: klasa feudałów, wśród której panuje rozbicie (książęta i rycerstwo przeciw feudałom duchownym); klasy antyfeudalne (chłopi, mieszczaństwo — młoda niemiecka burżuazja, biedota miejska). Przedstawimy wzrastający nieustannie opór chłopów (powstanie XV wieku). Następnie omówimy walkę ideologiczną humanistów niemieckich z ideologią kościelną, walkę ośmieszającą ciemnotę, chciwość i zacofanie duchowieństwa.

Przechodząc do przebiegu wydarzeń reformacyjnych musimy wybrać tylko niektóre z nich najbardziej charakterystyczne, aby nadmiarem faktów nie zaciemnić głównej linii tematu. Proponujemy więc do omówienia następujące fakty: 1517 — przybicie tez przez Lutra w Wittenberdze (protest przeciw handlowi odpustami). 1519 — Spalenie bulli papieskiej (zerwanie z Rzymem). 1521 — Sejm w Wormacji i ukrycie Lutra przez elektora Saskiego (stosunek cesarza do reformacji, poparcie Lutra przez książąt). 1524—1525. Wielka wojna chłopska, jej znaczenie. Ugoda między książętami różnych wyznań. Pokój religijny w Augsburgu 1555.

Najwięcej czasu i uwagi poświęcimy omówieniu wielkiej wojny chłopskiej. Szczegółowo przedstawić trzeba konkretne przykłady wystąpień chłopskich, coraz szerszy zasięg terytorialny wojny chłopskiej, dwa odłamy wśród chłopów (umiarkowany — ugodowy, i rewolucyjny), postać przywódcy obozu rewolucyjnego Tomasza Münzera, jego poglądy (list z artykułami), przerażenie feudałów z powodu ruchu chłopskiego, ich politykę, łudzenie chłopów możliwością ugody, paraliżowanie prób porozumienia między oddziałami chłopskimi a biedotą miast, wreszcie zdradę burżuazji i krwawą bezwzględną rozprawę książąt z powstańcami.

Wyjaśnimy stanowisko Lutra wobec walczących mas ludowych, uczniowie przekonają się, że w reformacji istniały dwa nurty — książęco-mieszczański (Luter) i plebejski, rewolucyjny (Münzer).

W wyniku reformacji siły najbardziej postępowe przegrały, zwyciężyli książęta feudalni, którzy wzbogacili się dobrami kościelnymi. Burżuazja natomiast zdobyła uwolnienie się od więzów kościelnych ideologii, zyskała „tani", od niej uzależniony kościół protestancki. Potęga feudalna kościoła doznała poważnego osłabienia, lecz mimo to do zmiany jakościowej nie doszło. Feudalizm nie został w Niemczech obalony. Przeciwnie, mimo kształtowania się w miastach układu kapitalistycznego Niemcy pozostały feudalne: rozbite gospodarczo i politycznie, z przeważającą feudalną, o pracę pańszczyźnianych chłopów opartą produkcją.

Burżuazyjna rewolucja w Niderlandach. Celem tego tematu jest pokazanie młodzieży pierwszego na świecie zwycięstwa burżuazji nad feudałami, zwycięstwa osiągniętego rękami mas ludowych — robotników

manufaktur, rzemieślników, chłopów i marynarzy. Jak każda rewolucja burżuazyjna, rewolucja niderlandzka ujawniła od razu swą klasową ograniczoność, sprzeczność między interesami mas ludowych a burżuazją. Podobnie jak następne wczesne rewolucje burżuazyjne (angielska XVII i francuska XVIII wieku) jest ta pierwsza rewolucja burżuazyjna faktem postępowym, burżuazja na tym etapie rozwoju historycznego jest siłą rewolucyjną.

Wychodząc z założenia, że „wszystkie rewolucje, jakie zna historia, są w istocie swej walką klas wyzyskiwanych przeciw wyzyskowi", musimy w omawianym temacie rozpatrzyć rozwój sił wytwórczych na terenie Niderlandów, kształtowanie się układu kapitalistycznego, tworzenie nowej klasy społecznej — robotników manufaktur oraz położenie chłopów, rzemieślników. Przyjrzymy się również wzrostowi niderlandzkiej burżuazji. Warto przy tym pamiętać o ogólnej charakterystyce postawy burżuazji przed rewolucją i podczas rewolucji dokonanej przez Józefa Stalina: Burżuazja przed rewolucją nie uświadamia sobie swej roli i raczej w głównej swej masie dąży do ugody ze społeczeństwem feudalnym. Nieubłagane konieczności ekonomiczne jednak pchają burżuazję do rewolucji, w czasie której zostaje ona hegemonem lękającym się swych własnych sprzymierzeńców, rola burżuazji w rewolucji polega na zburzeniu feudalnych urządzeń i na ochronieniu już wyrosłych urządzeń kapitalistycznych. Zabiega więc ona o to, aby masy ludowe nie skorzystały z owoców zwycięstwa.

Kierując się powyższymi ogólnymi wskazaniami podamy konkretne fakty popychające niderlandzką burżuazję do rewolucji (hamowanie gospodarczego rozwoju Niderlandów przez rządy hiszpańskie, antyfeudalny ruch ludowy skierowany przeciw katolicyzmowi i Hiszpanii, ucisk polityczny stosowany przez króla Filipa (opozycja szlachty niderlandzkiej), następnie ruch mas ludowych wyzyskiwanych (wojna partyzancka Gezów), ugodę szlachty i burżuazji w południowych Niderlandach, walkę stanów północnych, walkę mas z burżuazją na czele. Wreszcie zagarnięcie owoców zwycięstwa przez burżuazję (rozwój burżuazyjnej Holandii w XVII wieku, położenie mas ludowych), zmianę bazy (z feudalnej na kapitalistyczną) na terenie stanów północnych.

W ten sposób w umysłach uczniów na przykładzie pierwszej rewolucji burżuazyjnej zaczniemy kształtować pojęcie rewolucji burżuazyjnej w ogóle. Będziemy je pogłębiać w toku kursu.

Temat lekcyj 32 i 33 „Anglia w XVI wieku, początki kapitalizmu" pogłębić powinien zrozumienie przez uczniów rozwoju układu kapitalistycznego w formacji feudalnej. Oprócz wspólnych dla tego procesu dziejowego cech wydobyć trzeba cechy specjalne początków kapitalizmu w Anglii (ogradzanie, nakład, nowa szlachta, początki kolonialnej ekspansji).

Ze stosunkami gospodarczo-społecznymi tego okresu związany jest rozwój kultury, renesans angielski, zwłaszcza uwagę dzieci trzeba zwrócić na Tomasza Morusa, na jego postępowe poglądy wyrażone w *Utopii*.

Lekcje te prowadzimy pamiętając, że materiał na nich omówiony stanie się podstawą zrozumienia rewolucji burżuazyjnej w Anglii. Przedstawiamy obecnie zmiany ilościowe, aby w lekcjach 45 i 46 pokazać zmianę jakościową, zmianę bazy z feudalnej na kapitalistyczną i zmianę nadbudowy — zmianę ustroju politycznego — objęcie władzy przez burżuazję sprzymierzoną z nową szlachtą.

Lekcję 34 „państwo Moskiewskie w XVI wieku" proponujemy poprzedzić godziną powtórzenia. Zbierzemy wszystkie wiadomości uczniów o państwie kijowskim i jarzmie tatarskim, o rozwoju Moskwy, jednoczeniu księstw ruskich przez książąt Moskwy i zrzuceniu jarzma tatarskiego. Dzieci powinny w wyniku tego powtórzenia uświadomić sobie, dlaczego państwo moskiewskie w początkach panowania Iwana IV znajdowało się w trudnej sytuacji i jak car Iwan IV wzmocnił feudalne państwo moskiewskie. Szczególną uwagę zwrócić trzeba na walkę cara z bojarami, na likwidowanie pozostałości feudalnego rozdrobnienia i oparcie się na drobnej i średniej szlachcie oraz kupcach i rzemieślnikach przy coraz większym wzroście ucisku i wyzysku chłopów. Okres rządów Iwana IV scharakteryzujemy w dziejach feudalnej Moskwy jako postępowy.

Temat „Polska w okresie Odrodzenia, reformacji i reakcji katolickiej" musimy tak przeprowadzić, aby pokazać, jak na bazie rozwoju gospodarki folwarcznej następuje wzrost zamożności szlachty i rozwija się wysoko kultura polskiego Renesansu. Dalej przedstawimy zewnętrzną politykę szlachty dyktowaną również interesami folwarku, dążeniem do zagarnięcia jak największych obszarów ziemi uprawnej.

Jednocześnie wskażemy walkę szlachty z możnowładztwem, jej nurt postępowy, chwilowe zwycięstwo szlachty i ostateczny triumf elementów wstecznych, magnatów.

Analizę folwarku pańszczyźnianego przeprowadzimy w oparciu o wiadomości dzieci z klasy IV (w domu uczniowie powinni je sobie przypomnieć posługując się podręcznikiem kl. IV; polecimy im przygotować krótki plan i opis ilustracji zawartych w danym rozdziale). Na lekcji pogłębimy wiadomości przez lekturę źródeł, których wybór znajdziemy w książce Baranowskiego i Piątowskiego *Dokumenty chłopskiej doli*. Analizując gospodarkę folwarczną zwrócimy uwagę dzieci na nawrót do renty odróbkowej, wskażemy, iż renta czynszowa była bardziej postępowa, prowadziła ku kapitalizmowi, a więc w gospodarce polskiej nastąpiło cofnięcie się. Trzeba też powiedzieć, że chwilowo pańszczyzna dawała szlachcie ogromne korzyści. Toteż szlachta, choć wtedy toczyła walkę z magnatami, zawsze gotowa była pogodzić się z nimi w obliczu oporu chłopskiego, chłopskich powstań.

Renesans Polski — to ruch przede wszystkim szlachecki, w odróżnieniu od Odrodzenia włoskiego, francuskiego, angielskiego czy niemieckiego. Dwór królewski jest ogniskiem kultury i trzeba pokazać jego wpływ na magnatów i szlachtę. Rozpatrywać będziemy dwa okresy naszego Odrodzenia: wczesny Renesans — dwór Kazimierza Jagiellończyka, okres rozkwitu — czasy Zygmuntowskie. Korzystając z materiału, jaki nam dają lekcje polskiego, pokażemy pogląd na świat ówczesnej szlachty, jej stosunek do chłopów na różnych przykładach, tak aby uczeń zobaczył postępowy i wsteczny stosunek do tej sprawy, do miast, do nauki. Zabytki Renesansu w Polsce omówimy posługując się „Ilustracją szkolną" (Sala Wawelu) i pocztówkami oraz obrazkami z podręcznika na klasę IV.

W programie pominięta została zupełnie renesansowa kultura mieszczańska. Uzupełnimy ten brak wychodząc z założenia, że dalibyśmy niepełny obraz przeszłości nie pokazując bogatej kultury miast, w których w XV wieku kształtowały się przesłanki do rozwoju układu kapitalistycznego.

Choć szlachta rozpoczęła wtedy atak na miasta, jednak kwitły one jeszcze tworząc wysoką kulturę. Opierając się więc na wiadomościach z klasy IV przypomnimy rzeźby Wita Stwosza, malarstwo cechowe, pokażemy renesansowe budowle miejskie (ratusze w Sandomierzu, Poznaniu, krakowskie Sukiennice), wspomnimy, że literatura mieszczańska prowadziła wtedy walkę z szlacheckimi zakusami na prawa miejskie.

W tym temacie, mówiąc o rozwijającej się literaturze w języku polskim, narodowym, przedstawimy, że szlachta siebie tylko uważała za naród i dla siebie tylko domagała się praw. Reformację w Polsce trzeba pokazać jako ruch przede wszystkim szlachecki i włączyć ją do walki szlachty z możnowładztwem i kościołem. Szczególną uwagę poświęcimy postępowości idei społecznych Frycza Modrzewskiego oraz arianom.

Omawiając temat „Zabory na wschodzie kosztem rezygnacji z ziem zachodnich" w nawiązaniu powtórzymy krótko wiadomości uczniów o sprawie krzyżackiej, unii polsko-litewskiej, tak aby następnie uczniowie zrozumieli, że charakter unii uległ zmianie: zakon został zlikwidowany, unia natomiast, zawarta ponownie w Lublinie 1569 r., miała już tylko jeden cel — ekspansję magnacko-szlachecką na ziemie białoruskie i ukraińskie oraz utrzymanie już dokonanych zaborów.

Ucząc o organizacji feudalnej Rzeczypospolitej wskażemy istotny charakter każdego państwa feudalnego — obronę interesów szlachty przed oporem chłopskim i mocno zaakcentujemy zwycięstwo magnatów w walce ze szlachtą

Cykl lekcji poświęconych Polsce w okresie Renesansu i reformacji zakończyć trzeba lekcją powtórzeniową syntetyzującą wiadomości uczniów.

K R O N I K A

I KONGRES NAUKI POLSKIEJ

W dniach 29. VI. — 2. VII br. odbył się w Warszawie I Kongres Nauki Polskiej, którego obrady stały się doniosłym wydarzeniem dla całego kraju. Poprzedzony ogromnymi pracami przygotowawczymi, Kongres określił rolę i funkcję nauki dla narodu budującego socjalizm i przekształcającego się w naród socjalistyczny.

Ogólnym wynikiem prac Kongresu są cztery dokumenty: list do Prezydenta Rzeczypospolitej tow. Bolesława Bieruta, apel do uczonych całego świata, rezolucja w sprawie pełnego włączenia się nauki w realizację Planu 6-letniego i rezolucja stwierdzająca całkowite poparcie Polskiej Akademii Nauk przez wszystkich uczonych.

Treść tych dokumentów świadczy, że nauka polska włącza się w proces budownictwa socjalizmu w Polsce, że podejmuje służbę dla narodu — w jego wielkiej drodze ku ustrojowi sprawiedliwości społecznej — oraz dla ludzkości przez usilną pracę nad utrwaleniem pokoju i przez poparcie zadań najpilniejszych: żądania narodów zwołania konferencji pięciu mocarstw dla zawarcia Paktu Pokoju.

Warunki przełomu w nauce polskiej dojrzewały w miarę, jak umacniała się władza ludowa, jak rosły siły wytwórcze kraju, szerokie masy ludowe pod kierownictwem Partii robotniczej wciągały się do udziału w rządach, umacniały się braterskie stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludowej, a przez kraj szła zwycięska rewolucja kulturalna niszcząca w procesie walki i pracy przeżytki kapitalistycznego ustroju w świadomości społecznej naszego narodu.

W ramach Kongresu pracowało dziesięć sekcji; historia stanowiła podsekcję w sekcji humanistycznej, a jej prace — jeden z najważniejszych odcinków frontu ideologicznego polskiej humanistyki. Referat podsekcji dał głęboką, partyjną ocenę polskiej historiografii szczególnie lat 1918—1944, zanalizował warunki rozwoju nauki historii w Polsce Ludowej, dorobek lat 1944—1951, podkreślił dokonywający się przełom w podstawie metodologicznej, a więc i ideologicznej dużej większości polskich historyków. Przełom ten, głęboki i skomplikowany, wyrasta z wielorakich korzeni; składa się nań rewizja i ostra krytyczna ocena burżuazyjnej historiografii i naszego procesu historycznego, przeprowadzona z pozycji ideologicznych zwycięskiej rewolucji proletariackiej i metodologii marksizmu-leninizmu. Zmusiło to historyków do głębokiej pracy samokrytycznej nad sobą i w stosunku do swego dorobku naukowego. Przełom ten pogłębia wzmacniające się coraz silniej przekonanie o konieczności powiązania historyków z życiem narodu, i o roli historii jako ważnego elementu nadbudowy aktywnie służącej budownictwu socjalizmu. Drugą stroną przełomu — to przygotowanie planu prac badawczonaukowych, wytyczenie dróg rozwoju nauki historii, przed którą stoi w pierwszej linii trudne, aleporywające zadanie naukowego oświetlenia procesu historycznego polskiego, wydobycia i włączenia w świadomość społeczną wielkich i pięknych tradycji narodowych.

W wyniku prac przedkongresowych i dyskusji na Kongresie ustalono główne kierunki badań: a) historia rolnictwa, wsi i chłopów, b) historia przemysłu, miast i klasy robotniczej, c) historia państwa polskiego, d) miejsce i rola Polski w świecie na przestrzeni jej dziejów, e) współpraca postępowych i rewolucyjnych sił w Rosji

i w Polsce, f) historia polskiej postępowej myśli społecznej, g) historia historiografii i polskiej nauki historycznej, h) periodyzacja historii Polski.

Za najpilniejsze zadania uznano badania nad węzłowymi zagadnieniami historii Polski (proces feudalizacji, antyfeudalne ruchy chłopskie, proces kształtowania się układu kapitalistycznego, postępowy charakter walk narodowowyzwoleńczych, miejsce i rola klasy robotniczej w dziejach po 1864 r., itp.).

Podsekcja historii w wnioskach swych wypowiedziała przekonanie o konieczności powołania Instytutu Historii jako jednego z instytutów Polskiej Akademii Nauk, bowiem „nowym zadaniom i nowym założeniom metodologicznym nauki polskiej odpowiadać winny... nowe formy organizacyjne". Stwierdziła, że wykonanie tych wielkich zadań wymaga długofalowej i planowej polityki przygotowania kadr naukowych na drodze doskonalenia pracowników już czynnych i kształcenia nowych.

Przebieg obrad podsekcji wskazywał wyraźnie, że aczkolwiek czeka nas jeszcze trudna droga przebudowy polskiej nauki historycznej na marksistowsko-leninowską, to ogromna większość historyków staje do tego zadania z pełnym zrozumieniem jego wagi i z gorącym pragnieniem służenia narodowi w jego zwycięskiej drodze do socjalizmu.

PRZEGLĄD PRAC O FELIKSIE DZIERŻYŃSKIM

W miesiącu lipcu br. obchodzimy 25 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego, jednego z największych przywódców polskiego ruchu robotniczego, niezłomnego bojownika o Polskę, ojczyznę mas pracujących, reprezentanta najgłębiej pojętego patriotyzmu i internacjonalizmu proletariackiego, wiernego towarzysza Lenina i Stalina.

Nauczyciele historii omówią na pierwszych lekcjach po wakacjach życiorys F. Dzierżyńskiego, podkreślą znaczenie jego działalności dla polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, dla walki klasy robotniczej całego świata o zwycięstwo socjalizmu. W klasach starszych można podać i omówić z uczniami niektóre z prac o Dzierżyńskim wymienione poniżej. Postać wielkiego rewolucjonisty powinna stać się tematem referatów i pogadanek na zebraniach uczniowskich kółek naukowych.

Podane pozycje bibliograficzne ułatwią kolegom opracowanie lekcyj. Artykuły, które ukażą się po oddaniu niniejszego przeglądu do druku, znajdą koledzy w prasie z drugiej połowy lipca br.

W związku z 25 rocznicą śmierci ukazały się dotychczas następujące prace:

Feliks Dzierżyński *Pisma wybrane* [1]).

Album pt. *Feliks Dzierżyński 1877—1926* [2]).

Tadeusz Daniszewski *Feliks Dzierżyński, nieugięty bojownik o zwycięstwo socjalizmu* [3]). Książka ta jest najobszerniejszą monografią o Dzierżyńskim.

Feliks Dzierżyński we wspomnieniach i wypowiedziach [4]). Zbiór dokumentów, wypowiedzi i wspomnień przedstawiający działalność bohatera.

---

[1]) Warszawa 1951 „Książka i Wiedza" str. 494.

[2]) Warszawa 1951 „Książka i Wiedza".

[3]) Tadeusz Daniszewski *Feliks Dzierżyński, nieugięty bojownik o zwycięstwo socjalizmu.* Warszawa 1951. „Książka i Wiedza", str. 109.

[4]) *Feliks Dzierżyński we wspomnieniach i wypowiedziach.* Warszawa 1951. „Książka i Wiedza", str. 117.

Feliks Dzierżyński *Pamiętnik więźnia* [1]). Wspomnienia pisane przez autora w czasie jego pobytu w X pawilonie w okresie od 30 kwietnia 1908 do 8 sierpnia 1909 r. 1909 r.

W nrze 3 *Nowych Dróg* [2]) znajdują się następujące materiały: *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego.*

J. Stalin *Na śmierć F. Dzierżyńskiego.*

Komunikat KC KPP i list KC KPP do Komitetu Centralnego WKP(b) w związku ze śmiercią Dzierżyńskiego.

E. Ochab *Największy polski rewolucjonista.*

J. Kole *Feliks Dzierżyński — Budowniczy gospodarki socjalistycznej.*

Z prac, które ukazały się w latach ubiegłych należy wymienić:

Tadeusz Daniszewski *Feliks Dzierżyński, jego życie, praca i walka* [3]). Książka składa się z dwu części. Pierwsza pod tytułem *Niezłomny szermierz rewolucji* (str. 9—48) przedstawia nam dzieje życia Feliksa Dzierżyńskiego, druga pt. *Ze spuścizny po Feliksie Dzierżyńskim* (str. 49—121) zawiera autobiografię, listy do rodziny, wspomnienia o Dzierżyńskim, fragmenty z pamiętnika, który obecnie wyszedł w całości — artykuły i dokumenty z okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej i późniejszego.

Krótki życiorys z okazji urodzin wielkiego rewolucjonisty skreślony przez Henryka Dobrowolskiego znajduje się w *Życiu Słowiańskim* z r. 1950 [4]).

Artykuł Zofii Dzierżyńskiej z *Nowych Dróg* z r. 1947 [5]) został zamieszczony w zbiorze *Feliks Dzierżyński we wspomnieniach i wypowiedziach.*

Z literatury pięknej mamy przede wszystkim do zanotowania książkę J. Germana *Oopwiadania o Feliksie Dzierżyńskim* [6]).

---

[1]) Feliks Dzierżyński *Pamiętniki więźnia.* Warszawa 1951. „Książka i Wiedza". str. 100.

[2]) *W 25-tą rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego. Nowe Drogi* 1951 nr 3(27), str. 12—52.

[3]) Tadeusz Daniszewski *Feliks Dzierżyński, jego życie, praca, walka.* Warszawa 1948. „Książka", str. 121.

[4]) Henryk Dobrowolski *Feliks Dzierżyński. Życie Słowiańskie* 1950 nr 9, str. 564—570.

[5]) Zofia Dzierżyńska *Nieugięty szermierz rewolucji. Nowe Drogi* 1947 nr 6, s. 250—265. Tamże *Z pism Feliksa Dzierżyńskiego,* str. 266—274.

[6]) Jurij German *Opowiadania o Feliksie Dzierżyńskim.* Warszawa wyd. I 1949, wyd. II 1951, str. 195.

KOMUNIKAT

Z dniem 2 maja br. przy Bibliotece Pedagogicznej Państwowego Ośrodka Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych — Warszawa, ul. Górczewska 8 — została otwarta czytelnia.

W czytelni tej będą mogli korzystać z księgozbioru Ośrodka nauczyciele, studenci szkół pedagogicznych, pracownicy oświatowi i wszyscy, którzy interesują się zagadnieniami pedagogicznymi.

Czytelnia jest czynna codziennie (prócz niedziel i świąt) w godzinach od 9 do 20.

*

REDAKTOR
Gryzelda Missalowa

SEKRETARZ REDAKCJI
Ryszard Rosin

KOMITET REDAKCYJNY
Józef Dutkiewicz, Natalia Gąsiorowska, Henryk Katz, Żanna Kormanowa, Zofia Podkowińska, Janina Schoenbrenner, Marian Henryk Serejski, Aleksander Szaniawski, Kinga Szymborska

ADRES REDAKCJI: *Wiadomości Historyczne*
Łódź, ul. Armii Ludowej 28 m. 7, tel. 1-03-31
Redaktor przyjmuje w poniedziałki w godz. 16—18

REDAKCJA NIE ZWRACA NADESŁANYCH MATERIAŁÓW I ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DOKONYWANIA FORMALNYCH ZMIAN W TREŚCI ARTYKUŁÓW

ADRES PRENUMERATY: PPK „RUCH" Warszawa, ul. Srebrna 12
Konto PKO I-15592

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie za 5 numerów zł 7,50
Cena pojedynczego numeru zł 1,80

PRZY WPŁACIE NALEŻY WPISAĆ NA ODWROCIE BLANKIETU NAZWĘ CZASOPISMA ORAZ OKRES PRENUMERATY

Podpisano do druku 30.VII. 51.
Arkuszy druku 4
Papier druk sat. 60 g 70x100 cm

Nakład 5.500
Zamówienie nr 6769
207/51—D-2-23151

Zakłady Graficzne Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Łodzi

Cena zł 1.80

WYKAZ PODRĘCZNIKÓW DO HISTORII DLA SZKOŁY OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ

KLASA III

J. Przeworska *Życie ludzi w dawnych wiekach.* PZWS.

KLASA IV

G. Missalowa i J. Schoenbrenner *Historia Polski* (w jednym tomie lub w 3 zeszytach). PZWS 1950, 1951.

KLASA V

M. H. Serejski, M. Golias, K. Śreniowska, B. Zwolski, pod red. M. H. Serejskiego *Historia dla kl. V. Materiały pomocnicze.* PZWS. 1951 r.

A. Miszulin *Historia Starożytna* (książka pomocnicza) „Nasza Księgarnia".

KLASA VI

M. Siuchniński, B. Baranowski, S. Krakowski, H. Katz, W. Zwolska *Historia dla kl. VI. Materiały pomocnicze* (w jednym tomie lub w 2 częściach) PZWS.

Kośmiński E. *Historia wieków średnich* (książka pomocnicza dla nauczyciela) „Nasza Księgarnia".

KLASA VII

N. Gąsiorowska, G. Missalowa, H. Katz, J. Dutkiewicz, pod red. N. Gąsiorowskiej *Historia dla kl. VII* (w przygotowaniu) PZWS.

A. Jefimow *Historia nowożytna.* „Nasza Księgarnia".

I. S. Gałkin, L. I. Zubok, P. J. Notowicz, P. M. Chwostow *Historia nowożytna 1870—1918.* „Nasza Księgarnia".

KLASA VIII

A. Miszulin *Historia starożytna.* „Nasza Księgarnia"

M. H. Serejski, M. Golias, K. Śreniowska, B. Zwolski, pod red. M. H. Serejskiego *Podręcznik historii starożytnej.* PZWS.

KLASA IX

K. Kośminski *Historia wieków średnich.* „Nasza Księgarnia".

B. Baranowski, S. Krakowski, M. Siuchniński, St. Zajączkowski, pod red. M. Siuchnińskiego *Podręcznik historii dla kl. IX „Epoka feudalizmu"* PZWS 1950.

KLASA X

A. Jefimow *Historia nowożytna.* „Nasza Księgarnia".

KLASA XI

A. Jefimow *Historia nowożytna.* „Nasza Księgarnia".

I. S. Gałkin., L. I. Zubok, F. J. Notowicz, F. M. Chwostow *Historia nowożytna 1870—1918.* „Nasza Księgarnia".

KSIĄŻKA POMOCNICZA

Br. Krauze, J. Kancewicz, St. Kolabiński *Wybór tekstów źródłowych do historii powszechnej (nowożytnej).* PZWS.

G. Missalowa i J. Schoenbrenner *Historia Polski* (w jednym tomie lub w 3 zeszytach). PZWS. 1950, 1951.